Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

KRAKÓ... ul. ...kany 1...

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem | ROK XXV | Wtorek 20 lutego 1934 roku. | Nr. 50.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Po tragicznej śmierci króla Alberta

Dzień pogrzebu dniem żałoby narodowej we Francji.

BRUKSELA, 19.2. PAT. Na pogrzeb króla Alberta przybył z Włoch jedynie następca tronu ks. Umberto, małżonka jego, a córka króla Alberta księżna Marja Józefina ze względu na zły stan zdrowia pozostała w Neapolu. Księżna Marja Józefina na wieść o śmierci ojca **straciła przytomność.**

BRUKSELA, 19.2. PAT. Do stolicy Belgji przybyli w nocy ze Szwajcarji następca tronu książę Leopold z małżonką. Para książęca była bardzo przejęta tragiczną śmiercią króla Alberta i przyjęła osobiście kondolencje tylko od członków rządu, którzy zebrali się w komplecie na dworcu. Jednocześnie uzgodniono z księciem Leopoldem protokuł pogrzebu i koronacji. W poniedziałek wieczorem ciało króla Alberta przeniesiono z pałacu w Laecken do zamku w Brukseli. Szpaler wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak żałobny **tworzyli b. kombatanci.** Wśród nich znajdował się **oddział b. kombatantów polskich ze sztandarem.**

Pogrzeb króla Alberta nastąpi w czwartek. W pogrzebie wezmą udział królowie i prezydenci wielu państw. Koronacja króla Leopolda na króla Belgji nastąpi w piątek w sali parlamentu.

BRUKSELA, 19.2. PAT. Od dwóch dni Belgje znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem śmierci króla. Dowodem, jak był lubianym przez ludność jest to, że przechodnie brukselscy komentując tragiczny wypadek **nie mogą powstrzymać się od łez.** W przeniesieniu zwłok króla do pałacu w Brukseli z zamku Laecken wzięli udział wszyscy **niemal mieszkańcy Brukseli.** Wszystkie dzienniki wychodzą w czarnych obwódkach bez względu na przekonanie polityczne.

PARYŻ, 19.2. PAT. Rząd postanowił, że **dzień pogrzebu króla Alberta będzie dniem żałoby narodowej.** W Paryżu przedstawienia w teatrach będą w dniu tym zawieszone.

WARSZAWA, 19.2. PAT. Z powodu tragicznego zgonu J. K. M. króla Alberta prezes Rady ministrów Jędrzejewicz wysłał następującą depeszę: „J. E. Hrabia de Broqueville, prezes Rady ministrów Bruksela. Łącząc się w uczuciu żałoby z rycerskim narodem belgijskim, który utracił w osobie swego okrytego chwałą monarchy króla Alberta, bohatera walk o swą niepodległość i wolność proszę W. E. przyjąć słowa serdecznego współczucia. (—) Jędrzejewicz Prezes Rady Ministrów".

WARSZAWA, 19.2. PAT. Z powodu zgonu J. K. M. króla Alberta I marszałek Józef Piłsudski wystosował do J. K. M. królowej Elżbiety następującą depeszę: „Oddając głęboką cześć w imieniu armji polskiej i własnem śmiertelnym szczątkom J. K. M. króla Alberta, którego szlachetna, nieustraszona i mężna postać pozostanie na zawsze w historji czystego bohaterstwa, proszę W. K. M. o przyjęcie wyrazów mego współczucia" (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski i Minister Spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 19.2. PAT. Gen dywizji Daniel Konarzewski wyznaczony na nadzwyczajnego ambasadora p. Prezydenta R. P. oraz delegata rządu i wojska polskiego na pogrzeb króla Belgji Alberta wyjeżdża do Brukseli jutro wieczorem.

WARSZAWA, 19.2. PAT. Dyrektor biura Senatu p. Piasecki wraz z sekretarzem biura Senatu radcą Mohlem udał się w dniu dzisiejszym do poselstwa belgijskiego, gdzie w imieniu p. marszałka złożył na ręce posła belgijskiego kondolencję z powodu tragicznej śmierci króla Alberta.

BRUKSELA, 19.2. PAT. Do Brukseli przybyli dziś popołudniu ministrowie francuscy **Doumergue, Tardieu i Herriot.** Wprost z dworca ministrowie pospieszyli do pałacu królewskiego Laecken, gdzie złożyli hołd u trumny króla. Po 1½ godzinnym pobycie w Brukseli ministrowie francuscy odjechali do Paryża.



SKANDAL W PARLAMENCIE AN[GIEL]SKIM

Lady Astor, znana angielska posłanka wywołała burzę w parlamencie angielskim przez stwierdzenie, iż wielu posłów otrzymało łapówki od producentów alkoholu, aby głosować [przeciw] zaostrzeniu ustawy alkoholowej

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI BARTHOU PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

PARYŻ, 19. 2. — W kołach, zbliżonych do rządu twierdzą, że minister spraw zagranicznych Francji, Barthou, podejmując myśl niedoszłej do skutku podróży ministra Paul - Boncoura do Polski, **wybiera się w najbliższym czasie do Warszawy, celem rewizytowania ministra Becka,** który przed kilku tygodniami bawił z oficjalną wizytą w Paryżu.

Termin podróży uzależniony jest od załatwienia bieżących spraw politycznych, dotyczących Francji. W najbliższych dniach będą podjęte oficjalne kroki przedwstępne między Paryżem, a Warszawą, mające za zadanie ustalenie terminu podróży ministra Barthou do Polski.

W Paryżu panuje przekonanie, że francuskie sfery oficjalne przywiązują dużą wagę do nawiązania bezpośredniego kontaktu między nowym ministrem spraw zagranicznych Barthou a osobistościami, kierującemi polityką polską. **Obecny rząd francuski dąży do zadzierzgnięcia ściślejszych węzłów ze swoimi sojusznikami, a przedewszystkiem z Polską.**

Dziś w numerze:

Nowa linja

MORSKA.

GDYNIA, 19.2. PAT. „Żegluga Polska" zgłosiła do Urzędu morskiego nową regularną linję między portami Gdynią, Gdańskiem a Hamburgiem. Na linji tej kursować będzie statek „Tczew".

Katastrofa kolejowa

27 OFIAR.

RZYM, 19.2. PAT. Między stacjami Port Vecchio i Populonia wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się dwa pociągi. **16 osób poniosło śmierć, 11 jest poranionych.**

Zawieje śnieżne

W RUMUNJI.

BUKARESZT, 19. 2. (PAT). — Gwałtowne zamiecie śnieżne w całej Mołdawji, Bukowinie i Dobrudzy spowodowały unieruchomienie pociągów na szeregu rumuńskich linij kolejowych.

SYTUACJA W AUSTRJI

WALKA PARTYZANCKA Z POLICJĄ.

WIEDEŃ, 19.2. Wśród ludności wiedeńskiej utrzymuje się przekonanie, że pokonany w wojnie domowej Schutzbund, **nie został jeszcze zniszczony.**

Niema już coprawda zorganizowanych jawnych oddziałów, ale w podziemiach istnieją drobne grupy, które wznowią swą czynność przeciw rządowi Dollfussa.

Jak się obecnie okazuje, przywódca Schutzbundu Deutsch wraz ze swoimi współpracownikami ustalił **dwa plany wojennej akcji schutzbundowców.** Plan A przewidywał otwarte wystąpienie zbrojne. Plan ten nie udał się, socjaliści bowiem zostali w otwartej walce rozgromieni.

Obecnie aktualny staje się plan B, przewidujący **partyzancką walkę z policją.** Plan ten zdaje się zaczęto już wykonywać.

W dniu wczorajszym wieczorem doszło koło Reumannhofu do strzelaniny. Patrole policji i Heimwehry **były ostrzeliwane z dachu jednego z domów.** Zarządzona natychmiast rewizja w całym gmachu nie doprowadziła do ujęcia strzelców.

Władze przeprowadzają w dalszym ciągu nieustanne rewizje w domach gminnych, poszukując broni. Urzędnicy policyjni, którzy weszli do piwnicy jednego z domów, **powitani zostali strzałami karabinowemi.** Okazało się, że za kupą ziemniaków siedzi jakiś schutzbundowiec, który zresztą po wystrzeleniu jednego magazynu, widząc beznadziejną sytuację, poddał się.

Władze skonfiskowały dotychczas znalezione lub dobrowolnie oddane: **80 karabinów maszynowych, 3300 karabinów ręcznych, 3.8000 rewolwerów, 55.000 nabojów do karabinów maszynowych i 200.000 do karabinów ręcznych.**

Rzecz charakterystyczna, że w Marx-Hof, skąd strzelano do wojska z 20 kulomiotów, a nawet używano podobno miotaczy ognia, **nie znaleziono ani jednego karabinu maszynowego.** Policja nie ma odwagi przeszukać podziemnego labiryntu chodników pod Marx-Hof, gdzie, jak przypuszcza, znajduje się jeszcze bogaty arsenał socjalistyczny.

POGRZEB OFIAR.

WIEDEŃ, 19.2. (Tel. wł.). Liczba kobiet i dzieci, poległych podczas ostatnich walk ulicznych, dochodzi **do 500 osób.** Szkody, wyrządzone przez artylerję, obliczone są na pół miljona szylingów.

Pogrzeb ofiar wojny domowej odbędzie się we wtorek o godz. 1 popołudniu, w obecności prezydenta Dollfussa, członków rządu oraz przedstawicieli władz. Kondukt prowadzić będą **dwa bataljony piechoty, trzy baterje oraz szwadron wojska, dwa bataljony policji, dwa bataljony Heimwehry i bataljon żandarmerji.** Komendę nad całym orszakiem żałobnym obejmie wicekanclerz Fey. Zwłoki zabitych złożone zostaną do wspólnego grobu na cmentarzu centralnym. Na znak żałoby w czasie pogrzebu płonąć będą we wszystkich oknach kamienic świece.

ARESZTOWANIE WALLISCHA.

WIEDEŃ, 19.2. Były burmistrz miasta Bruck-am-Mur w Styrji, wybitny przywódca socjal - demokracji austrjackiej, **Koloman Wallisch, został wraz z żoną aresztowany** w pobliżu miejscowości Liezen w Styrji. Wallischa **zakuto w kajdany** i odstawiono do sądu krajowego w Leoben. Stanie on przed sądem doraźnym. Za odnalezienie i aresztowanie Wallischa była wyznaczona premja w wysokości 5 tysięcy szylingów.

WIEDEŃ, 19.2. PAT. O aresztowaniu posła socjal - demokratycznego Wallischa, donoszą następujące szczegóły: Wallisch usiłował wraz z żoną dotrzeć do granicy czechosłowackiej. W drodze poznał go jednak pewien kolejarz i doniósł **o tem żandarmerji.** Aresztowanie nastąpiło w pobliżu Admon. Wallisch był zaskoczony **i nie stawiał żadnego oporu.**

ZWOLNIENIE 8 DYREKTORÓW.

WIEDEŃ, 19.2. Komisarz związkowy Wiednia zwolnił z zajmowanych stanowisk dyrektorów 8 wyższych zakładów naukowych. Powody usunięcia posiadają charakter polityczny. Dyrektorzy otrzymali polecenie niestawienia się do pracy

MAŁA ENTENTA A WYPADKI AUSTRJACKIE.

PARYŻ, 19.2. „Petit Parisien" zamieszcza wywiad swego korespondenta z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu. Minister oświadczył, że Mała Ententa śledzi z zaniepokojeniem rozwój wypadków w Austrji. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że punkt kulminacyjny jeszcze nie nastąpił. Należy obawiać się dalszych komplikacji. Sprawozdawca „Petit Parisien" podkreśla, że deklaracja trzech wielkich mocarstw w sprawie utrzymania niepodległości Austrji uznana jest przez Małą Ententę za niewystarczającą. Nie może ona przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji, ani też zapobiec biegowi wypadków.

Demonstracyjny strajk

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 19.2. PAT. W dniu dzisiejszym na skutek akcji przeprowadzonej przez centralną komisję Związków zawodowych i P.P.S. w godzinach między 10 a 10.30 rano odbył się częściowy kilkuminutowy strajk robotników w niektórych fabrykach i przedsiębiorstwach prywatnych. Strajk ten miał na celu podkreślenie solidarności socjalistów w Polsce z socjalistami w Austrji. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej i przedsiębiorstwa państwowe były czynne. Na placu Zbawiciela i placu Unji Lubelskiej zatrzymało się kilka wozów tramwajowych, jednak wkrótce ruszyły one na miasto. Poza tym wypadkiem komunikacja na mieście ani na chwilę nie została przerwana.

Plan akcji zatrudnienia bezrobotnych

200 tys. ludzi ma znaleźć pracę.

W prezydjum Rady ministrów w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której wiceministrowie Lechnicki, Duch, Piasecki i Kasiński, prezes funduszu pracy Klarner i dyrektor G. K. P. Garbusiński, przedstawiali plan akcji zatrudnienia bezrobotnych. P. Lechnicki oświadczył, że wszystkie **plany robót są w przygotowaniu i można przewidywać w tym roku zatrudnienie 200.000 ludzi** wobec 60.000 zatrudnionych wiosną r. ub. W przemówieniu p. Lechnickiego nowością w dotychczasowej polityce rządu było zdanie o konieczności poparcia wysiłków drobnego wytwórcy, drobnego człowieka.

W opracowanych planach figuruje **budownictwo państwowe z kwotą zgórą 54 miljony zł. (prawdopodobne zatrudnienie 28.000 robotników), drogi lądowe i wodne z kwotą 46 miljonów (zatrudnienie 28.000 robotników), koleje mają zająć 12.000 ludzi ponad liczbę pracujących corocznie i wreszcie inwestycje miejskie, meljoracje, elektryfikacje i t. d. mają dać pracę około 55.000 ludzi, a budownictwo mieszkaniowe około 70.000 ludzi.**

Z ważniejszych robót projektowanych należy wymienić na kolejach: przyśpieszenie budowy linji **Kraków — Miechów, Warszawa — Radom i Płock — Sierpc**, na których z końcem roku ma być otworzony ruch tymczasowy. Pozatem wspomniano o elektryfikacji węzła warszawskiego.

W zakresie robót drogowych **przewidywana jest budowa 78 kilometrów nowych dróg, polepszenie nawierzchni na 225 kilometrach oraz budowa około 1800 metrów większych mostów.**

W zakresie robót wodnych m. in. **budowa portu w Płocku, Żeraniu i Płaszowie oraz budowa zakładu wodnego na Sole-Porębce.**

Budowa lotnisk ma kosztować 1.700.000 zł. Ministerstwo rolnictwa zamierza przeprowadzić **scalenie gruntów na obszarze półtora miljona hektarów kosztem około 7.500.000 zł., rozparcelować około 13.000 ha.** Pozatem będą prowadzone roboty meljoracyjne na sumę około 2 miljonów zł. Przypuszczalnie wszystkie **te roboty dadzą zajęcie 700.000 ludzi.**

Przeprowadzone mają być też meljoracje podstawowe (obwałowanie rzek, regulacje i t. d.) **z funduszu pracy i mieljoracyjnego kosztem około 7 miljonów zł., co ma zatrudnić około 15.000 ludzi.**

Min. opieki społecznej przeznacza **6 miljonów zł. na specjalną akcję zatrudnienia młodzieży.** Projekt akcji osadnictwa młodzieży na roli polega na wykonywaniu wszystkich robót przygotowawczych w osiedlu przez drużyny młodzieży, poczem członkowie tych drużyn obejmują działki w posiadanie. W każdem osiedlu ma być utworzona ferma wzorowa, prowadzona przez doświadczonego rolnika. Zatrudnieniem młodzieży i opieką nad nią zajmował się dotąd Związek strzelecki, otrzymując na ten cel subwencje Min. opieki społecznej. Obecnie jednak Ministerstwo powołało **specjalne stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą** i ono ma dalej tę akcję prowadzić, przyczem **ma ona objąć około 10.000 chłopców i dziewcząt.**

W planach funduszu pracy i inwestycyjnego **figuruje ogółem wydatków na sumę 80 miljonów zł., przyczem na zatrudnienie pracowników umysłowych przeznaczono półtora miljona zł., a na podniesienie przemysłu wiejskiego i rzemiosła 2.500.000 złotych.**

Obszernie była na konferencji omówiona, znana już zresztą, sprawa **popierania budownictwa mieszkaniowego, przyczem zapomocą kwoty 37 miljonów złotych z tych funduszów przewiduje się przyciągnięcie do obrotu ponad 60 miljonów zł.** z funduszów prywatnych, z czego wynikłoby zatrudnienie około 70.000 ludzi.

Uchwały dziennikarzy

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 18 lutego b.r. pod przewodnictwem red. Edwarda Rumuna odbyło się w Katowicach walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowych władz Syndykatu. Prezesem wybrano **red. Edwarda Rumuna** (Polska Zachodnia), wiceprezesami redaktorów **Henryka Sławika** (Gazeta Robotnicza) i **Witolda Fabrycego** (Expres Zagłębia), sekretarzem red. **Józefa Reinika** (Polska Zachodnia), skarbnikiem red. **Henryka Sperlinga** (PAT), członkami zarządu redaktorów **Stanisława Nogaja** (Polonja) i **Konstantego Ćwierka** (Kurjer Zachodni). Do komisji rewizyjnej wybrano redaktorów **Józefa Heynara** (I. K. C.), **Józefa Oskólskiego** (Expres Zagłębia) i **Bolesława Palędzkiego** (Polonja). Do sądu dziennikarskiego wybrano redaktorów **Władysława Kubisza, ks. dr. Antoniego Marchewkę** (Polonja), **Adama Mikulskiego** (PAT), **Konstantego Ćwierka** (Kurjer Zachodni) i **Stanisława Tabaczyńskiego** (Polonia).

Między innemi przyjęto rezolucje w sprawie ograniczenie praw ubezpieczeniowych i w sprawie prasy szantażowej. Pierwsza rezolucja głosi:

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza, **że nowa ustawa ubezpieczeniowa stanowi ograniczenie praw ubezpieczeniowych zarówno w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby, w zakresie ubezpieczenia emerytalnego oraz na wypadek bezrobocia. Ograniczenia te następują przy równoczesnem podwyższeniu składek ubezpieczeniowych ponad dotychczasowe normy.** Walne zebranie poleca zarządowi przesłanie powyższej opinji Związkowi Dziennikarzy Rzeczypospolitej z wnioskiem **podjęcia jednolitej akcji całego dziennikarstwa polskiego w obronie uszczuplonych nową ustawą praw o ubezpieczeniu społecznem.** Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z analogicznemi uchwałami innych Syndykatów **wyraża pogląd, że wyodrębnienie funduszów ubezpieczeniowych dziennikarzy z ogólnej administracji ubezpieczeniowej mogłoby najbardziej skutecznie zabezpieczyć stan dziennikarski od ujemnych objawów w dziedzinie spraw ubezpieczeniowych.**

Druga rezolucja:

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przyjmując do wiadomości **sprawozdanie zarządu o dotychczasowej akcji przeciw prasie szantażowej** stwierdza, **że nie może uważać akcji tej za zakończoną.** Szereg surowych wyroków sądowych, wymierzonych w ub. roku przeciw szantażystom prasowym dowiodło, jak uzasadniona była inicjatywa syndykatu, podjęta celem **wytępienia raka prasowego, za jaki uważamy prasę szantażową.** Witając z uznaniem stosowanie rygorów sądowych przeciw szantażystom, **jedyny skuteczny środek przeciw istnieniu prasy szantażowej widzimy w wydaniu ustawy, uniemożliwiającej pojawianie się i grasowanie prasy szantażowego typu.** Walne zebranie nakłada na nowy zarząd obowiązek kontynuowania akcji propagandowej przeciw prasie szantażowej i prowadzenia dalszych starań celem całkowitego zlikwidowania tego chorobliwego objawu, godzącego w dobre imię i autorytet dziennikarskiego zawodu.

Wycieczka estońska

W POLSCE.

WARSZAWA, 19.2. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 prezes rady naczelnej towarzystwa polsko - estońskiego minister Hubicki przyjął wycieczkę estońską w lokalu towarzystwa. Następnie wycieczka złożyła wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi, przyczem minister pełnomocny Pusta wręczył p. premjerowi wielką wstęgę orderu Orła Estońskiego. Skoro delegacja wycieczki przyjęta została na audjencji przez ministra Becka. O godz. 13 wycieczka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zjazd delegatów

ZWIĄZKÓW I TOWARZYSTW POLSKIEJ MŁODZIEŻY EWANG.

Zjazd odbył się w ub. niedzielę w Katowicach w śląskich techn. zakł. naukowych przy udziale około 250 osób z całej Polski. Zjzad rozpoczął się nabożeństwem z kazaniem, odprawionem przez pastora Jerzego Tytza z Sosnowca, poczem powołano przez aklamację na przewodniczącego zjazdu ks. seniora Kulisza, do prezydjum zaś ks. past. J. Tytza, ks. past. Nierostka z Cieszyna, mecenasa Michajdę z Katowic i prof. d-ra W. Rose'go. Po referacie ks. sen. Kulisza na temat ideologji polskiej młodz. ewang. uchwalono utworzenie ogólno-polskiego związku towarzystw. pol. młodz. ewang., wybrano zarząd, w skład którego weszło 3 przedstawicieli Śląska i po 1 z Krakowa, Sosnowca, Częstochowy, Ostrzeszowa, Warszawy i Łodzi. Prezesem zarządu głównego wybrano ks. pastora J. Tytza z Sosnowca, siedzibą Związku są Katowice. Po przyjęciu szeregu wniosków, dotyczących organizacji i form pracy w związkach i towarzystwach pol. młodz. ewang., wysłano depesze hołdownicze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka I. Piłsudskiego, ministra W. R. O. P. ks. biskupa Burskiego i wojewody śląskiego.

Kto wygrał na loterji?

(TABELA NIEURZĘDOWA)

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia I-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące.

10.000 zł. — Nr. 58523.

2.000 zł. — N-ry: 140250 31300 77455.

1.000 zł. — N-ry: 102696 153988 48846 106075 141210.

500 zł. — N-ry: 82984 151806 9087 135658 131077 152200.

400 zł. — N-ry: 35105 69117 84770 113592 123910 153489 45953 56730 79516 106091 108160

200 zł. — N-ry: 7100 49007 52216 64506 64932 65911 76021 77127 88493 90541 109260 110140 131162 136864 8046 27393 36213 57062 91783 92452 103675 104850 145125 149250 153294

150 zł. — N-ry: 4653 4825 6027 11159 14241 17255 17498 33249 40915 46703 55255 60305 67750 76936 78122 78345 78500 99559 91660 97323 100800 102950 103239 108162 109649 109415 11042 110554 113406 138671 146298 146830 147050 150516 159224 161879 164731 168932 2060 3818 5154 21974 26375 17497 22951 31622 34946 40628 42573 44400 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94694 97633 101327 103897 106622 114654 116997 130964 132010 139519 148107 150253 165249.

Dobroczynna propaganda gen. Hallera

Uznanie u obcych, serca swoich.

Pobyt gen. Hallera w Stanach Zjednoczonych jest wielką akcją propagandową. Dowódca błękitnej armji jest po Paderewskim najpopularniejszym Polakiem za Oceanem. Polacy, wyjeżdżający z Polski za Ocean, często bardzo nadużywali swego pobytu dla reklamowania obozów poszczególnych, gdy jego pobyt i jego podróż krzepi rodaków i podnosi ich w opinji amerykańskiej.

Gen. Haller, który po objeździe osiedli polskich w Nowym Jorku i okolicy, udał się w dalszy objazd po stanach Nowej Angljii, przybył z New Bedford do Bostonu, miljonowej stolicy stanu Massachusets, najbardziej tradycyjnego i poważnego miasta Stanów. Podróż z New Bedford odbyto samochodami, które poprzedzała motocyklowa eskorta policji stanowej.

Generał zajechał do hotelu „Copley Plaza", gdzie oczekiwał go już major miasta z liczną delegacją, około 100 księży, oraz wybitnych przedstawicieli sfer polskich i amerykańskich. Po krótkiem powitaniu, generał przeszedł do przygotowanych pokojów, a o godz. 1.30 był podejmowany śniadaniem wydanem na cześć dostojnego gościa pr... jona Mansfielda. W śniadaniu wzięło 150 zaproszonych gości, między nimi gub. Ely.

Popołudniu gen. Haller zwiedził polskie szkoły parafjalne i był serdecznie podejmowany przez księży miejscowych.

Nazajutrz gen. Haller złożył przed południem wizytę w ratuszu, gdzie major Mansfield, w otoczeniu komisarzy i urzędników, wręczył mu księgę pamiątkową 150-lecia miasta Bostonu.

Popołudniu gen. Haller w dalszym ciągu zwiedzał szkoły parafjalne w okolicy, a wieczorem był obecny na wspaniałej akademji w sali Franklina. U wejścia powitali swojego wodza członkowie bostońskiej placówki Stow. weteranów armji polskiej w mundurach i oddział Legjonu amer. oraz oddział Polaków z armji amerykańskiej z Pulaski Post, ze sztandarami. Publiczność zgotowała generałowi burzliwą owację. Na estradzie obok gen. Hallera, zajęli miejsca wybitni przedstawiciele Polonji i sfer amerykańskich. Po szeregu przemówień, urozmaiconym występami wokalno-muzycznemi, gen. Haller wygłosił dłuższe przemówienie, którego zebrani wysłuchali w skupieniu, oklaskując go entuzjastycznie. Zarządzona na sali kwesta przyniosła około 700 dol. na Fundusz inwalidzki im. Paderewskiego.

Po akademji odbyła się kolacja i przyjęcie gen. Hallera w Domu narodowym, gdzie zebrało się około 200 osób. Około godz. 1 w nocy gen. Haller opuścił Dom narodowy, a na drugi dzień rano wyjechał do Manchester, miasta w stanie New Hampshire, niedaleko granicy kanadyjskiej.

W Manchester ks. biskup John B. Peterson, głowa djecezji Manchester, został udekorowany „Mieczami Hallerowskiemi" przez gen. Hallera za pracę dla Polaków w swej djecezji.

Ceremonja dekoracji odbyła się na wielkiem zebraniu miejscowej Polonji, przy udziale przedstawicieli władz miejskich i stanowych. Obecnych było przeszło 3000 osób.

W Manchester fundusz na inwalidów armji polskiej został powiększony składką, która przyniosła 550 dolarów.

Dzieci ze szkoły parafjalnej św. Kazimierza wręczyły generałowi od siebie dar pieniężny dla inwalidów.

Obecnie gen. Haller dociera już do stanów środkowych.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 173.00, Holandja 357.00, Kopenhaga 122.50, Londyn 27.45, Nowy Jork 5.35, Nowy Jork (kabel) 5.36 Oslo 138.10, Paryż 34.93½. Praga 22.06—22.05, Szwajcarja 171.40, Sztokholm 141.65, Włochy 46.66.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana, mocniejsza dla dewizy na Londyn i dewiz skandynawskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.37—5.36½. Rubel złoty 4.70. Dolar złoty 9.05. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.85. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.50—208.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.88—57.00, odcinki po 500 dol. 57.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 112.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.75—53.65; 5 proc. konwersyjna 57.00 drobne odcinki 57.30; 6 proc. poż. dolarowa 67.00—68.00—67.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 55.00.

Akcje: Bank Polski 86.50—86.75—86.50. Lilpop 10.90.



Popiersie socjalistycznych działaczy na pomniku „Wdzięczności republice" spowite zostały w płótna, na których wymalowany znak „Heimwehry", a na szczycie zamieszczono portret kanclerza Dollfussa.

KRÓL BELGÓW

DEMOKRATA, ŻOŁNIERZ, BOHATER.

Oto co piszą najwybitniejsi mężowie Francji o tragicznie zmarłym królu Belgów Albercie:

Podczas wojny **był honorem nędznej ludzkości, po wojnie symbolizował sumienie Europy** — pisze o zmarłym królu płk. Fabry, który w tragicznych latach 1914 — 1918 dowodził oddziałem wojskowym belgijskim.

Gen. **Weygand** oświadczył, że śmierć króla Alberta **pogrąża w żałobie armję francuską, a życie jego było zaszczytem dla ludzkości.**

Marsz. **Petain,** który traci w zmarłym królu **przyjaciela osobistego,** nazywa go największą postacią współczesną, **postacią legendarną, która jeszcze za życia weszła do historji.**

Premjer Doumergue oświadczył, że w królu Albercie ludzkość **traci człowieka o wybitnej inteligencji i kulturze umysłowej, jak również bohatera o największych cnotach serca.**

Pos. Ferry, przewodniczący związku oficerów rezerwy, pisze w „Liberte", że postać króla-bohatera **należy do historii Francji w równym stopniu, jak i do historji Belgji.** Francja opłakuje go, jak syna własnej ziemi.

Minister spraw zagranicznych Barthou oświadczył, **że sama myśl o królu Albercie już podnosiła człowieka.**

Przywódca **socjalistów belgijskich** i prezes drugiej międzynarodówki Vandervelde stwierdza, że w zmarłym królu **traci więcej, niż przyjaciela, u którego zawsze znajdował zrozumienie najszczytniejszych haseł ludzkości.**

B. ambasador **francuski** w Belgji Cambon ujawnia w „Temps", że to król Albert **dowiedział się z ust Wilhelma II podczas spotkania w Poczdamie, w r. 1913, że Niemcy przygotowują wojnę przeciwko Francji.** Król ostrzegł natychmiast rząd francuski, któremu **radził nie zwlekać ze wzmocnieniem narodowem.**

ŻYCIORYS KRÓLA ALBERTA.

Król Albert I urodził się w dniu 8 kwietnia 1875 r., jako syn Filipa, hrabiego Flandrji (1837—1905), brata króla Leopolda II. Matką króla Alberta była ks. Marja, z domu Hohenzollern. Z małżeństwa hr. Flandrji z ks. Marją przyszły jeszcze na świat dzieci ks. Baldwin (urodz. w r. 1869), ks. Henryka (późniejsza księżna Vendome, ur. w r. 1870) i ks. Józefina (ur. w r. 1872).

Wskutek przedwczesnej śmierci księcia Leopolda, jedynego syna króla Leopolda II następstwo tronu belgijskiego przeszło na księcia Baldwina. Po jego śmierci w dniu 23 stycznia r. 1891, prawa do tronu belgijskiego przeszły na księcia Alberta.

Otrzymał on bardzo staranne wychowanie, zdradzając od wczesnej młodości największe zamiłowanie do inżynierji, w szczególności do budowy okrętów i lotnictwa. Jednocześnie młody książę oddawał się z zapałem różnym sportom, zwłaszcza turystyce górskiej. Służbę wojskową rozpoczął w pułku gwardji po ukończeniu belg. „Ecole Militaire".

W dniu 2 października r. 1900 ks. Albert poślubił w Monachjum księżniczkę Elżbietę (urodz. w r. 1876), drugą córkę księcia bawarskiego Karola Teodora. Z tego małżeństwa przyszło na świat troje dzieci: Leopold, książę Brabantu (urodz. 3 listopada r. 1901); Karol, książę Flandrji (ur. w r. 1903) i księżniczka Marja Jose (ur. w r. 1906).

Książę Albert dużo podróżował: w r. 1898 odwiedził Amerykę, w r. 1908 — Anglję, gdzie studjował budowę okrętów. W r. 1909 odbył podróż do belgijskiego Congo, Transwaalu i Caplandu. W sierpniu tegoż roku powrócił do Belgji. W trzy miesiące później zmarł król Leopold II; w dniu 1 grudnia r. 1909 książę Albert złożył przysięgę na wierność konstytucji belgijskiej i wstąpił na tron, jako król Albert I.

Jedną z pierwszych trosk nowego króla była reorganizacja armji belgijskiej. Dzięki jego staraniom i osobistemu wpływowi w maju roku 1913 parlament belgijski przyjął ustawę o doprowadzeniu stanu czynnego armji belgijskiej do 350.000 ludzi. Ustawa przewidywała przeprowadzenie tej reorganizacji w ciągu 10 lat.

Król Albert otaczał również troskliwą opieką literaturę i sztuki piękne. Poeta Verhaeren i artysta malarz Laermans bywali stałymi gośćmi belgijskiego dworu królewskiego.

ŚWIATOWA WOJNA.

W dniu 31 lipca 1914 r. król Albert napisał list prywatny do cesarza Wilhelma II, przypominając o obowiązku uszanowania neutralności Belgji, zagwarantowanej przez traktaty z r. 1839, podpisane przez Anglję, Francję, Prusy Rosję i Austrję. Rząd niemiecki odpowiedział swem ultimatum, w dniu 2 sierpnia, poczem nastąpiła inwazja niemiecka do Belgji i Luksemburgu.

Król Albert I stanął na czele armji belgijskiej, która liczyć mogła, w razie powszechnej mobilizacji, około 200 tys. ludzi. Król osobiście kierował kontratakiem sił belgijskich w kierunku Antwerpja — Louvain, aby obciążyć armje francuskie i angielskie, naciskane przez armje niemieckie von Klucka i von Bülowa. Po upadku Antwerpji, para królewska odesłała dzieci do Anglji, pozostając nadal wśród cofającej się armji belgijskiej. Armja ta w czasie od 17 do 24 października r. 1914, pod dowództwem króla Alberta, stawiała czoło armjom niemieckim, nie mając posiłków od państw sprzymierzonych. Aż do końca wojny bohaterski król stał na czele armji.

Podczas generalnej ofenzywy w październiku 1918 roku król Albert mianowany był naczelnym dowódcą armji północnej, złożonej z oddziałów belgijskich i francuskich. Armja ta zdobyła Houthulst, Ostendę i Brugge i sforsowała drogę do Lys.

W dniu 11 listopada 1918 roku król i królowa odbyli wjazd tryumfalny do Gandawy, w dniu 22 tegoż miesiąca — do Brukseli, gdzie byli powitani z nieopisanym entuzjazmem.

Po podpisaniu zawieszenia broni król zrzekł się zaproponowanego mu powiększenia listy cywilnej i całkowicie oddał się dziełu gospodarczej odbudowy swej ojczyzny, której przemysł leżał w gruzach.

Król Belgów Albert to postać, która do historji przejdzie, jako wspaniały wyraz najbardziej szlachetnych cnót męskich: skromności, bohaterstwa, rycerskości.

Z DNIA

DWIE KATEGORJE RZĄDÓW.

Pisze w „ABC" red. S. Strzetelski:

Istnieją dziś na świecie dwie kategorje rządów. Takie, które będąc wyrazem zorganizowanej i zdyscyplinowanej woli mas narodowych, idą na czele wielkich prądów dzisiejszych, i takie, które nie dysponując nadmiarem zorganizowanej energji społecznej, zmuszone są wraz z apatycznemi społeczeństwami podążać ostrożnie w ogonie procesów historycznych.

Pierwsze zdobywają się na czyny, drugie tylko na — manewry.

Pierwsze, niesione na fali powszechnego zapału, wiary i ofiarności mas, kroczą nową drogą rozwoju i pozwolić sobie mogą na odważną politykę naginania środków do potrzeb, a nie odwrotnie, bo mają silne oparcie w zdyscyplinowanej woli narodów, drugie skazane są na ograniczenie całej swej mądrości do przysłów w rodzaju „wedle stawu grobla" i stosowania wśród biernych czekań na „lepsze czasy" tylko takich środków, które nie budzą także w dziedzinie gospodarczej żadnych wątpliwości...

W tem rozróżnieniu kryje się wytłumaczenie zagadki dlaczego niektórym rządom udają się najbardziej „ryzykowne" przedsięwzięcia i dlaczego inne muszą uprawiać politykę 100-procentowej „ostrożności", petryfikującej biedę i błędne koło kryzysowych „usztywnień".

Pamiętaj o
Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Ile społeczeństwo daje państwu.

Broniąc rząd przed zarzutem, że zabiera zbyt wielką część dochodu społecznego na cele państwowe, powiedział p. min. Zawadzki w Senacie, że społeczeństwo musi państwu dać to, co dla niego jest konieczne.

Przeciwko tak sformułowanej zasadzie nikt oponować nie powinien. Jednak nie rozwiązuje ona zagadnienia **budżetu i ciężarów publicznych.** Godząc się na to, co powiedział p. minister skarbu, stajemy przed dwoma kapitalnemi pytaniami:

1) Co jest naprawdę konieczne dla państwa, a bez czego możnaby się narazie obejść? Ile społeczeństwo może dać państwu?

Pierwsze zagadnienie jest przedmiotem sporów polityczno-gospodarczych i łatwo rozwiązać się nie da — przynajmniej w taki sposób, na który wszyscyby się zgodzili. Obok rzeczy bezwzględnie dla bytu państwa koniecznych są i konieczności względne, nie przez wszystkich uznawane. Nie będziemy się zatem dzisiaj zajmować tem zagadnieniem, a przejdziemy odrazu do drugiego, które w chwilach takich, jak obecna, rozstrzyga do pewnego stopnia i o pierwszem. Niejeden człowiek nie ma dzisiaj i na najkonieczniejsze konieczności, a stara prawda, że **„z próżnego i Salomon nie naleje",** odnosi się, niestety, także i do państwa.

To drugie pytanie jest zresztą łatwiejsze do zbadania, jako że można tu operować statystyką.

Niełatwe zadanie ustalenia sumy całego dochodu społecznego Polski podjął w swoim czasie dr. Dederko i obliczył ten dochód za rok 1928 na **19 miljardów złotych.** Od tego czasu, jak wiadomo, wytwórczość spadła, a ceny obniżyły się. Prof. Feliks Młynarski w ankiecie kryzysowej „Kurjera Warszawskiego" podaje cyfrę **12 miljardów,** a poseł Rymar w dyskusji budżetowej, wychodząc z cyfrą dr. Dederki i uwzględniając zniżkę produkcji i cen, **oblicza dochód społeczny w r. 1933 na 8½ miljarda, co stanowi 75 gr. na głowę dziennie.**

Przyjmując nawet, że cyfra ta jest za niska i godząc się na 12 miljardów prof. Młynarskiego, stajemy na tem, że **przeciętnie wypada na każdego mieszkańca Polski 1 zł. dziennie.** Bogactwem tego nazwać nie można.

Oczywiście, są tacy, co mają więcej od tej złotówki. Dla rodziny, złożonej z 4 osób, wynosi to 120 zł. miesięcznie. Otóż znaczna większość ludności miejskiej zarabia więcej od tej przeciętnej. Tyle otrzymuje według nowej ustawy uposażeniowej najniższy „urzędnik" państwowy, którym jest goniec. Bezrobotny, uprawniony do zasiłku, często dostaje więcej. Jak z tego widać, ludność miast nie wieleby zyskała na idealnym podziale dochodu społecznego — „po równości".

Gdy jedni otrzymują więcej od przeciętnej, to matematyka powiada, że muszą być i tacy, co otrzymują mniej. I są — mianowicie **chłopi na wsi.** Coprawda znowu nie wszyscy, ale obecnie znaczna ich większość.

Ile z tej przeciętnej złotówki przypada na państwo i inne związki publiczne?

Gdyby wziąć cały budżet państwowy brutto, dodać do niego budżety samorządów i ubezpieczalni społecznych, to otrzymamy około 5½ miljarda.

Te 5½ miljarda z ogólnego dochodu społecznego przechodzi co roku przez kasy publiczne.

Oczywiście nie wszystko to stanowi daniny publiczne. W sumie powyższej mieszczą się także zapłaty za rozmaite świadczenia państwa, a więc: bilety kolejowe, znaczki pocztowe, wyroby monopoli i przedsiębiorstw państwowych. Czyste **obciążenie daninami i opłatami na rzecz związków publicznych wynosi około 3 miljardów.**

Z tej złotówki, która wypada przeciętnie na każdego z nas dziennie, **blisko 30 groszy idzie na podatki i rozmaite opłaty.**

Czy to jest dużo, czy mało?

Gdyby dochód społeczny był większy, gdyby wynosił np. 3 zł. dziennie na głowę, to możnaby z tego oddać państwu nawet połowę. Ale od marnej złotówki 30 groszy — to jest dużo.

I dlatego dopóki nie wzbogacimy się, dopóki nasz dochód społeczny wydatnie się nie zwiększy, trzeba ograniczać w nim udział państwa i innych związków publicznych — choćby kosztem niektórych niekoniecznych „konieczności" państwowych.

PREMJERA W TEATRZE

„IVAR KREUGER".

film sceniczny w 3 akt. (17 odsłonach) Jerzego Tepy.

Niemal jednocześnie z teatrem Letnim w Warszawie wystawił teatr sosnowiecki „Ivara Kreugera" J. Tepy, autora okrzyczanej „Fraulein Doktor". Trzeba to było powiedzieć na pochwałę dyrekcji naszego teatru, która dba o repertuar. Okazało się, że do nazwiska Kreugera nawet po śmierci miljonera przylegają grubsze pieniądze, bo jako żywo jeszcze nie widziałem w bieżącym sezonie tak nabitej publicznością widowni jak na premjerze w ub. niedzielę.

O samej sztuce trudno mówić bez żalu do autora, który obok wyczucia formalnych spraw teatru i umiejętności budowania zwartego djalogu, grzeszy ciężko naiwnością w temacie i wobec środowiska, które ma odtworzyć.

Legenda ludowa głosiła, że Kreuger żyje. Tedy p. Tepa pomyślał, jakby się to mogło stać, aby Kreuger odebrał sobie życie i żeby Kreuger jednocześnie żył. Trzeba więc do tej zabawy dwóch Kreugerów: jeden prawdziwy, a drugi sobowtór, wyłowiony przez prawdziwego z rzeki wtedy, gdy chciał z nędzy popełnić samobójstwo. Prawdziwy Kreuger jest człowiekiem szlachetnym, przypominającym w swej szlachetności romantycznych bandytów, co to forsę rozdawali potrzebującym na prawo i na lewo. Niestety, Kreuger jest chory. We wczesnej młodości wpadł w brzydki nałóg, o którym trudno tu wyraźnie mówić, dość, że przez ów nałóg Kreuger unikał kobiet i grozi mu rozmiękczenie mózgu. Cierpi na straszliwe bóle głowy i jak on przytem wszystkiem doszedł do swoich miljonów, trudno zrozumieć. Chcąc się ratować, Kreuger zostawia w koncernie swego sobowtóra, a sam z paryską midinetką wyjeżdża na południe. Nic mu to jednak nie pomaga i ostatecznie miljoner oszalał, a po wyleczeniu został plantatorem bawełny w Brazylji. Szaleństwo szefa ukrywają w tajemnicy dyrektorowie jego koncernu i sadzając na miejsce szaleńca jego zdrowego i sprytnego sobowtóra, tłomaczą ten postępek obawą pozostania z żonami i dziećmi na bruku. Jest to najweselsza scena w sztuce, bo dowiadujemy się z niej jak sobie p. Tepa wyobraża los dyrektora olbrzymiego koncernu po zachwianiu się przedsiębiorstwa. Albo znów taki szczegół. W sztuce mówi się o papierosach amerykańskich chesterfieldach jako o luksusie, tymczasem są to jedne z najtańszych papierosów amerykańskich i tem nikomu Kreuger nie zaimponował. Słowem takich „miljonerów" jak Kreuger p. Tepy znam w Sosnowcu kilkudziesięciu i chodzimy czasem na pól czarnej do cukierni.

Sobowtór prawdziwego Kreugera zostawszy miljonerem, oszukuje na prawo i lewo, fałszuje dokumenty, a w restauracji zachowuje się po chamsku. Wreszcie wszystkie jego draństwa wychodzą na wierzch i facet strzela sobie w łeb, a ten prawdziwy szlachetny, kryształowy Ivar Kreuger żyje sobie oto w Brazylji i dobrze mu się powodzi.

Tak się kończy sztuka, która zaczęła się rozbrajająco szczerem wyznaniem autora, że nie ma zamiaru psychologizować. Rzeczywiście powierzchowność filmu scenicznego p. Tepy jest przygnębiająca, choć doprawdy była okazja stworzenia czegoś wartościowszego.

Pamiętać przecież trzeba, że data tragicznej śmierci Ivara Kreugera związana jest z początkiem najstraszliwszej orgji kryzysu światowego i głębokich przemian gospodarczych. Czy to wraz z Kreugerem a później ze Stawiskim nie popełnia samobójstwa prawo nadmiernej swobody w wszelkich dróg wiodących do wielkich fortun? Wydaje się też, że postać Kreugera nadawała się do ukazania utajonego mechanizmu wielkokapitalistycznego, a ów sobowtór króla zapałczanego mógł znakomicie odegrać rolę tego, który mnie naprawić krzywdy, wyrządzone przez bezwzględnego dorobkiewicza.

Dużo entuzjazmu w rolę Kreugera i jego sobowtóra włożył p. Mikołajewski. Nie jest winą artysty, lecz autora, że Kreuger był rzucającym się nerwowo po scenie patałachem, a nie spokojnym opanowanym dżentelmenem. Nie jest winą artysty, że było za dużo bólów głowy i szaleństw, natomiast zasługą p. Mikołajewskiego są skuteczne usiłowania w przeprowadzeniu różnic charakteru między oryginałem Kreugera a jego duplikatem.

Z innych wykonawców odznaczyła się p. Gołaszewska w roli midinetki, p. Orliński dobry Morgan, dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski i Obuchowski.

K. Ć—rk.

Półgodzinny strajk

i demonstracja żydowska.

W związku z ostatniemi krwawemi zajściami w Austrji socjaliści proklamowali na wczoraj półgodzinny strajk, dla zadokumentowania solidaryzacji z socjalistami austrjackimi.

W godzinach rannych odbył się strajk tylko na kopalniach Kazimierz, Juljusz i Jakób oraz częściowo na Florze. Podczas przerwy w pracy powzięto odpowiednie rezolucje.

W Będzinie grupa żydów - komunizujących w liczbie około 200 osób zebrała się na placu 3 Maja, a następnie małemi partjami udano się ulicami Małachowskiego i Kołłątaja, w kierunku Starego Rynku, wznosząc po drodze okrzyki w rodzaju „Precz z Dollfussem" i t. p. Demonstrantów rozpędziła policja, przyczem kilku opornych zatrzymano.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Wtorek	Dziś Leona Jutro Fortunata Wschód słońca 6 m. 51. Zachód „ 17 m. 06.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Niech żyje wolność".
EDEN: „Piękne jest życie".
PALACE: „Wyrok życia".

BĘDZIN

APOLLO: „Król cyganów".
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Jej królewska mość".

DĄBROWA

ARS: „Odmęt ulicy".
BAJKA: Parada Rezerwistów.

ZAWIERCIE.

STELLA: „King Kong".

× **POŻEGNANIE P. DYR. STRĄCZYŃSKIEJ.** W ubiegłą niedzielę w pięknie udekorowanej sali muzycznej seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu, żegnali bardzo licznie zebrani rodzice dyrektorkę p. Janinę Strączyńską, przeniesioną na stanowisko dyrektorki Państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater w Sosnowcu. Na program tego pięknego pożegnania złożyły się śpiew, pod batutą prof. Cichonia, przemówienie pożegnalne przewodniczącego Koła opieki rodzicielskiej seminarjum i gimnazjum p. Miłkowskiego, następnie przewodniczącego Koła opieki rodzicielskiej szkoły ćwiczeń p. Szczepanika i wiceprzewodniczącego p. Jodłowskiego, który równocześnie żegnał przeniesioną do Tarnowskich Gór, zastępczynię p. dyr. Strączyńskiej — p. Klotyldę Godzińską.

Wszystkie przemówienia nacechowane były szczerą serdecznością i wdzięcznością dla ustępującej dyrektorki, za ofiarną i wydatną pracę dla dobra wychowanek i Rzeczypospolitej Polskiej. P. dyr. Strączyńska, poruszona do łez okazanem jej przywiązaniem, podziękowała serdecznie zebranym rodzicom za współpracę, pełną życzliwości.

Na miejsce p. dyr. Strączyńskiej mianowany został dyrektorem p. Łukowicz.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 20 b.m. o godz. 20.15 powtórzenie premjery Jerzego Teppy, autora głośnej „Freulein Doktor" p.t. „IVAR KREUGER". W podwójnej roli „Ivara Kreugera" i jego sobowtóra wystąpi świetny artysta naszego teatru p. Adam Mikołajewski.

W środę dnia 21 o godz. 16.30 specjalne przedstawienie dla szkolnej młodzieży p.t. „ZACZAROWANE KOŁO" baśń fantastyczna w pięciu odsłonach Lucjana Rydla. W głównej roli kob. wystąpi p. Julja Sokolicz.

W środę o godz. 20.15 „ZACZAROWANE KOŁO" po cenach najniższych Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

REPERTUAR

Wtorek dnia 20 b.m. o godz. 20.15 „IVAR KREUGER" po cenach zniżonych.

Środa dnia 21 b.m. o godz. 16.30 „ZACZAROWANE KOŁO" specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Środa dnia 21 b.m. o godz. 20.15 „ZACZAROWANE KOŁO" po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł.

UWAGA: Dyrekcja teatru prosi P. T. Publiczność o możliwe wcześniejsze przybywanie do teatru, aby nie opóźniać przedstawienia. Bilety wcześniej nabywać można w firmie W. Czechowski w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja 6.

Teatr Polski w Katowicach

PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE.

Pod protektoratem wojewody śląskiego dra Grażyńskiego odbędzie się 22 lutego w teatrze Polskim w Katowicach przedstawienie jubileuszowe ku uczczeniu 25-letniej pracy artystycznej Stanisława Bylińskiego. Wieczór wypełni komedja Flersa i Caillaveta pt. „Papa".

REPERTUAR.

Wtorek dnia 20 b.m. — „Bal maskowy".
Środa dnia 21 b.m. — „Klub kawalerów" o godz. 20.

× **FERJE WIOSENNE W SZKOŁACH.** Ferje wiosenne w szkołach trwać będą w tym roku spowodu przedłużenia ferji zimowych tylko tydzień — od 28 marca do 3 kwietnia.

× **WYBORY WŁADZ GMINNYCH.** W ubiegłą sobotę odbyły się w gminie Łagisza wybory zarządu gminnego. Wójtem został p. Franciszek Drożdż, podwójcim p. Jan Gorzkowski, ławnikami pp. Jan Błach i Czesław Nikodem.

× **ZARZĄD SEKCJI EMERYTALNEJ Z. K. P. KOŁA DĄBROWSKIEGO** zwołuje swych członków emerytów, na roczne ogólne zebranie, mające się odbyć w niedzielę dnia 25 b.m. o godzinie 15 w sali domu kolejowego nr. 4. ulica Kolejowa w Dąbrowie.

GŁOSY PUBLICZNE.

Bezrobotni w teatrze

Otrzymaliśmy następującej treści pismo, od Centralnego Związku górników w Polsce, sekretarjatu okręgowego w Sosnowcu, w którem między innemi powiedziano:

W nr. 48 z dnia 18 lutego r.b. w „Expresie Zagłębia", ukazał się artykuł pt. „Bezrobotni w teatrze", w którym to artykule poza specjalnem nabożeństwem odprawionem na cześć p. Kuźniaka, jest wzmianka, iż przedstawienie zakupione zostało przez miasto, a bilety na to przedstawienie zostały rozdane organizacjom społecznym i związkom zawodowym, ZZZ., a między innymi jakoby i Centralnemu Związkowi górników. Oświadczamy, że o żadnem przedstawieniu teatralnem dla bezrobotnych nie byliśmy powiadomieni, ani też żadnych biletów od p. Kuźniaka nie otrzymaliśmy.

J. Bielnik, sekr. okręgowy.

× **JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA.** Ceniony powszechnie, długoletni pracownik na niwie szkolnej w Zagłębiu naszem, p. Szczepan Krawczyński, kierownik szkoły nr. 6 w Będzinie - Ksawerze, obchodzi w środę, t.j. jutro, 30-letni jubileusz swej pracy pedagogicznej. W związku z tem, utworzył się komitet „celem uczczenia pracy zasłużonego pedagoga. Jubileusz rozpocznie się nabożeństwem, które odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie w środę, o godz. 9 rano, a następnie w lokalu szkoły na Ksawerze odbędzie się akademja.

Sądzić należy, iż w uczczeniu długoletniej pracy zasłużonego nauczyciela wezmą liczny udział rodzice dzieci, byli wychowankowie oraz rzesze znajomych i przyjaciół.

× **NA ODBUDOWĘ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.** Likwidując swoją działalność Powiatowy Komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia w Będzinie podaje do wiadomości, iż z terenu powiatu Będzińskiego w roku 1933 z okazji obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia zebrano i przekazano do Warszawy na odbudowę zamku królewskiego w Olesku: ze sprzedaży znaczków zł. 1.043.80, ze zbiórki ulicznej zł. 287.91, z różnych imprez zł. 93.32, ogółem zł. 1.425.03. Wydatki Powiatowego Komitetu wyniosły zł. 3 (trzy) za przewóz koleją zwrotu niewykorzystanych materjałów zbiórkowych.

× **PODZIĘKOWANIE.** 25 zagłębiowska drużyna harcerzy w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie zarządowi P.Z.Z. P.P. i H. w Sosnowcu za udzielenie bezpłatnie sali na zabawę w dniu 1 lutego r.b. dochód z której przeznaczony został na kolonje letnie dla niezamożnych harcerzy.

× **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM W SOSNOWCU.** Jutro w środę, dn. 21 b.m. wygłosi prof. A. Nowoliński w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu popularny odczyt z zakresu socjologji p.t. „Uspołeczniony człowiek". Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **ILE BĘDZIEMY PŁACILI ZA SŁUŻĄCE?** W dniach najbliższych spodziewane jest ustalenie stawek za ubezpieczenie społeczne służby domowej. Ma ono wynosić: Za służącą przychodnią 3 zł. 82 gr. miesięcznie; za służącą pobierającą do 30 zł. miesięcznie 5 zł. 73 gr.; za służącą pobierającą więcej jak 30 zł., ale mniej niż 60 zł. — 8 zł. 92 gr. Służące, której pensja wynosi 60 zł. i więcej obowiązują takie opłaty, jak za zwykłego pracownika.

× **KURS PRZECIWGAZOWY W CZELADZI.** Dziś o godz. 18 w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się otwarcie 6 tygodniowego kursu obrony przeciwgazowej, zorganizowanego przez P.C.K. Na kurs zapisało się 55 kandydatów. Wykładać będą pp. insp. Zakolski, instr. Mirecz, dr. dr. Wiśniewski i Fomenko. oraz instr. Piątek Waszczyczek.

Śmierć bezrobotnego

W BIEDA - SZYBIE.

W ub. sobotę w jednym z biedaszybów na terenie kopalni „Mortimer" w Zagórzu miał miejsce tragiczny wypadek.

Oto 21 letni bezrobotny Stanisław Szymański z Zagórza, opuszczając się do szybu na linie, runął z niewyjaśnionej przyczyny z wysokości ponad 28 m. na dno.

Szymański, wskutek upadku ze znacznej wysokości doznał ciężkich obrażeń, wskutek których po upływie kilku godzin zmarł w szpitalu.

—o—

× ŻYWOTNA SPRAWA. Pewne okresowe niedomagania wodociągu miejskiego w Dąbrowie musiały dość mocno dokuczyć mieszkańcom, prócz bowiem uprzednio nadsyłanych nam skarg w tej sprawie, wczoraj znów, na skutek zamieszczenia wyjaśnienia kierownictwa miejskiego zakładu wodociągowego otrzymaliśmy kilka listów. Nie chcąc przedłużać dyskusji, która nic nowego nie przyniesie, głosów tych nie podajemy. Chcemy tylko zaznaczyć, iż wyjaśnienie kierownictwa miejskiego zakładu wodociągowego podaje tylko fakty ogólnie znane, natomiast nie wspomina o rzeczach istotnych. Wszak skarżącym się chodziło nie o jakość wody pod względem bakterjologicznym, gdyż tego narazie nikt nie kwestjonuje, tylko o to, aby woda była czysta i bez wstrętnego zapachu, a tego właśnie kierownictwo nie wyjaśniło, dodając jedynie na pocieszenie, iż zjawisko to trwa tylko kilka dni w roku.

Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Zjazd opiekunów drużyn harcerskich Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 18 b.m. w Dąbrowie Górniczej odbył się zjazd opiekunów drużyn harcerskich z powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego, Zawierciańskiego i Częstochowskiego. Po mszy św. opiekunowie udali się do szkoły górniczo - hutniczej, gdzie licznie zebranych opiekunów powitał i zjazd zagaił komendant chorągwi harcerzy p. Z. Kazek. Na przewodniczącego zaproszono p. insp. St. Luchowca, który słowa udzielił głosu p. prof. J. Kretowi, instruktorowi harcerskiemu wydziału oświecenia publicznego w województwie śląskiem.

W referacie pod tytułem „Podstawy psychologiczne harcerstwa" poruszył prelegent sprawy wychowawcze ruchu zuchowego i młodzieży harcerskiej. Szczególną uwagę zwrócił prelegent na ruch zuchowy, w którym harcerstwo polskie przoduje wśród innych organizacyj skautowych. Nasi instruktorzy zuchowi na ostatnim „Dżembore" zainicjowali konferencję zuchową, a po powrocie zasypywani są listami na tematy zuchowe.

Następny referat pod tytułem: „Zadania opiekuna na tle programu pracy drużyny harcerzy" wygłosił dr. Strzygieł, komendant chor. harc. z Krakowa. Referat ten doskonale zorjentował opiekunów w ich roli, jaką winni zająć wobec drużyn harcerzy i na czem powinna polegać ich współpraca. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, nacechowana wielkim zainteresowaniem się opiekunów potrzebami drużyn w trosce o ich stały rozwój.

W bardzo miłym nastroju odbył się obiad w jadłodajni szkoły górniczej.

Po przerwie obiadowej wznowiono obrady. Głos zabrał komd. chor. p. Z. Korek, przedstawiając program pracy na rok bieżący. Między innemi postanowiono dążyć, by w ciągu roku bieżącego każdy harcerz uzyskał wyższy stopień lub sprawność harcerską, by każda drużyna urządziła przynajmniej 7-dniowy obóz letni i by każda drużyna miała izbę harcerską.

Jedną z najważniejszych prac, to przysposobienie harcerzy do wzięcia udziału w Dżembore słowiańskiem.

Komenda chorągwi zajmuje się tworzeniem drużyn wiejskich i opiekowaniem się drużynami polskiemi w Belgji.

Dalsze prace odbywały się w komisjach drużyn przy szkołach powszechnych i średnich i drużyn pozaszkolnych. W komisjach opiekunowie wygłaszali sprawozdania ze swej działalności, a następnie uchwalono szereg wniosków. Między innemi zjazd postanowił, by komendy hufców powołały do życia rady opiekunów.

Z KOŁA PRZYJACIÓŁ 39 Z. D. H.

Podobne zebranie odbyło się w szkole nr. 2 w Gołonogu, gdzie zebrali się członkowie koła przyjaciół 39 Z. D. H. Do zgromadzonych członków przemówił prezes p. dyr. Zwoliński, który po zagajeniu poprosił do stołu prezydjalnego p. Helenę Grudzińską, jako przewodniczącą. Protokułował p. Kazimierz Olszewski. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania rocznego, zabrał głos p. L. Dobrowolski, który złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Z zestawień wynika, że ogólny przychód wyraża się cyfrą 1570,60 zł., rozchód wynosi 1364,73 zł. Saldo na dzień 1.II r.b. 205,87 zł. Z ważniejszych pozycyj po stronie dochodów należy wymienić: zapomogę kop. „Flora" w wysokości 300 zł., składki członkowskie — 365,58 zł., ofiary przy wbijaniu gwoździ 416 zł., dochód z zabaw 264,53 zł. W okresie sprawozdawczym koło wyasygnowało na obóz drużyny żeńskiej 250 zł., męskiej — 430 zł. Zakupiono namiot za 162 zł. i przyrządy do gier i zabaw za 50 zł. Członków czynnych jest 64.

Następnie p. J. Pinkiewiczówna zilustrowała rozwój drużyny żeńskiej, liczącej 35 dziewcząt. W lecie ubiegłego roku urządzono kolonje w Dzianiszu koło Zakopanego. Uczestniczki, w liczbie 20, odniosły z kolonij dużo korzyści. Praca idzie w drużynie w ciągu normalnie, przyczem druhny wykazują więcej samodzielności.

P. W. Bernasik składał sprawozdanie z działalności drużyny. Do ważniejszych momentów w życiu drużyny należy zaliczyć poświęcenie sztandaru i zorganizowanie obozów letnich. Miesięczny obóz stały odbył się w Sopotni Wielkiej na Śląsku Cieszyńskim. Brało w nim udział 21 harcerzy. O wysokim poziomie obozownictwa świadczy fakt, że podczas wizytacji 39 Z. otrzymała ona klasę A, co należy uważać za duży sukces. Niedawno obchodzono 10-lecie istnienia drużyny, przyczem członkowie K.P.H. zostali udekorowani specjalną odznaką. Obecnie praca idzie w kierunku przygotowania młodzieży do letniej akcji obozowej. Na podkreślenie zasługuje fakt budowania przez harcerzy kilku kajaków, które zostaną zabrane na obozy. Drużyna liczy 60 członków.

Po sprawozdaniu zabrał głos p. dyr. Zwoliński, który w imieniu zarządu podziękował p. Pinkiewiczównie i p. Bernasikowi za owocną, pełną poświęcenia pracę dla harcerstwa.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyczem zebrani przez aklamację wyrazili członkom uznanie za dotychczasową pracę.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą następujące osoby: p. Z. Piaskowska - Nargel i pp.: dyr. M. Zwoliński, kier. St. Szczęsny, J. Juszczyk, W. Bernasik, Z. Kalużny i L. Dobrowolski. Przytem z urzędu, jako opiekunowie drużyn, wchodzą p.: Zwolińska, p. Jadwiga Pinkiewiczówna i pp. inż. J. Dobrzański i K. Olszewski.

Do komisji rewizyjnej powołano p. H. Grudzińską i J. Rachwalskiego. Na zjazdy delegowano panie: Z. Piaskowską-Nargel i J. Pinkiewiczównę oraz panów Szczęsnego i W. Bernasika.

Z KOŁA PRZYJACIÓŁ 1 Z. D. H.

W gmachu Ogniska w Dąbrowie, odbyło się doroczne walne zebranie członków koła przyjaciół 1 zagłębiowskiej drużyny harcerskiej. Zebraniu przewodniczył mec. R. Morgulec, sekretarzował p. Msik.

Działalność koła w 1933 r. zobrazował prezes tegoż p. dyr. W. Swirtun. W okresie sprawozdawczym koło liczyło 58 członków, co w stosunku do liczby mieszkańców jest cyfrą niewspółmiernie małą, to też troską zarządu była poprawa tego stanu. Niestety, pozytywnego wyniku nie osiągnięto, gdyż wszystkie osoby do których zwrócono się z prośbą o zapisanie się na członków, już należący do różnych organizacyj i z uwagi na trudne warunki, nie mogą przyjmować na siebie nowych wydatków. W ciągu roku ubyło 17 członków, tak że na dzień 1 stycznia r.b. było członków 41.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa zjazdy. Pozatem drużyna wzięła udział w międzynarodowym zlocie harcerskim w Gödöllö. Koszt wyprawy wyniósł 4761 zł. z czego koło pokryło 1687 zł., a uczestnicy wyprawy 1701 zł. Resztę pokryto z innych wpływów, przyczem trzeba zaznaczyć, iż drużyna zabrała na zlot swą drukarnię, która takiem cieszyła się na zlocie powodzeniem, iż zarobiła około 500 zł.

Zarząd koła postanowił do programu wychowania fizyczno - sportowego wprowadzić również dział żeglarstwa i zaopatrzyć drużynę w kajaki. W tym celu zwrócono się do miejscowych firm przemysłowych i handlowych z prośbą o pomoc w postaci materjału. Rezultat był dodatni i z otrzymanego materjału zbudowano kilka kajaków, których poświęcenie odbędzie się w roku bieżącym.

Pragnąć dać godziwą rozrywkę harcerzom, zarząd wyposażył izbę harcerską w aparat radjowy, w stoliki do warcabów, oraz w różne sprzęty, jak również kupiono 14 par nart.

Zarząd koła jest w stałym kontakcie z drużyną, starając się zapewnić jej pomoc i opiekę. Poza wydatkami na zlot w Godöllo, wpływy koła wynosiły 1070 zł., z czego składki członkowskie stanowiły 551 zł. Wydatki bieżące wynosiły 817 zł.

Komisja rewizyjna znalazła gospodarkę kasową w należytym porządku. Sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Na rok bieżący wybrano przez aklamację zarząd dotychczasowy, a zarazem postanowiono zwrócić się do ks. proboszcza Niedźwiedzkiego o przyjęcie godności kapelana drużyny.

W roku bieżącym projektowane jest, jeśli pozwolą na to środki finansowe, urządzenie obozu letniego w Gdyni.

Na zjazdy w 1934 r. zostali wybrani w charakterze przedstawicieli koła pp.: inż. M. Lachowski, M. Msik i drużynowy M. Hachulski.

Na tem obrady zakończono. Sprawozdanie z prac drużyny zamieścimy osobno.

OFIARY.

DO DYSP. KS. PROB. T. JANKOWSKIEGO: Dr. Janina Strączyńska ofiarowała na najbiedniejsze dzieci kwotę zł. 60 (sześćdziesiąt) złotych, zamiast kolacji pożegnalnej przez Zarząd Kół Opieki Seminarjum Żeńskiego, gimnazjum i szkoły Ćwiczeń przy Seminarjum Żeńskiem do Jej dyspozycji.

—

× ARESZTOWANIA. W związku z kradzieżą mieszkaniową na szkodę Jana Rodeckiego w Dąbrowie, dokonaną w ub. miesiącu, zatrzymany został Stanisław Bergfreund z Dąbrowy. Część skradzionych przedmiotów odebrano.

W ub. sobotę zostali aresztowani znani złodzieje Antoni Skrobot z Będzina oraz Władysław Brydliński i Stanisław Włodarczyk z Sosnowca, którzy w dniu 25 ub. m. usiłowali dokonać kradzieży mieszkaniowej na szkodę Langfusa w Sosnowcu. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj zostali zatrzymani małoletni złodzieje: 15-letni Franciszek Jeszke z Sosnowca (Sądecka 2) i 13-letni Jan Barański (Piłsudskiego 84), którzy skradli blachę z kopuły cerkwi przy ulicy Kilińskiego. Skradzioną blachę policja odebrała. Obu chłopców przekazano władzom sądowym.

B. naczelnik straży ziemskiej zabiega o... emeryturę.

W Zagłębiu rozeszła się wręcz nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa wiadomość, która wywołała duże poruszenie w pewnych sferach i będzie przedmiotem interwencji u władz centralnych, a prawdopodobnie i w Sejmie.

Otóż w ostatnich kilku latach przed wojną światową naczelnikiem policji czyli t. zw. straży ziemskiej w Dąbrowie był niejaki p. Timofiejew. Po wojnie jegomość ów znów zjawił się w Zagłębiu i niezwłocznie wszczął starania o przyznanie mu obywatelstwa polskiego.

W sprawie tej przeprowadzono dochodzenie i, mimo niekorzystnej o p. Timofiejewie opinji kilku osób. eksnaczelnik otrzymał nietylko obywatelstwo, lecz i dobrą posadę w jednem z Tow. przemysłowych.

Dodać należy, iż p. Timofiejew nie posiada jednej nogi, gdyż za czasów jeszcze naczelnikostwa wyskoczył pewnego razu z pociągu i tak potłukł sobie nogę, że musiano mu ją amputować.

Jak wspomniano wyżej, p. Timofiejew miał dobrą posadę, pozatem prowadził jakiś handel, słowem dobrze mu się powodziło w przybranej ojczyźnie. Fortuna jednak kołem się toczy. Kiedy przyszły masowe redukcje, eksnaczelnik stracił posadę, prywatne interesy również nie dopisały i podobno p. Timofiejew, nie widząc innego wyjścia, zwrócił się do władz rządowych o przyznanie mu... emerytury. Byłoby rzeczą niezwykle ciekawą dowiedzieć się, czem p. Timofiejew uzasadnił swą prośbę, bowiem krążą pogłoski, jakoby p. T. twierdził, że nogę stracił podczas wojny.

Jaki będzie wynik tych starań narazie trudno przesądzać, ponieważ jednak p. Timofiejew ma podobno listy polecające różnych wpływowych osób, kilka organizacyj ma interwenjować w tej sprawie u władz naczelnych, aby uniemożliwić zamiary p. Timofiejewa, wykazującego, jak widać, tupet niełada.

Akademje Papieskie w Zagłębiu.

W ZAGÓRZU.

Dnia 18 b.m. w Zagórzu staraniem Akcji Katolickiej odbyła się uroczysta akademja z racji 12-ej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI. Bogato urozmaicony program akademji ściągnął bardzo liczną publiczność. Akademję rozpoczęto odśpiewaniem hymnu papieskiego przez miejscową Lutnię pod dyr. **p. Fr. Zychowicza.** Ciekawy i głęboko przemyślany odczyt wygłosił **ks. kan. Senko.** Czcigodny prelegent w dobitnych słowach scharakteryzował postać i działalność obecnego papieża, podkreśliwszy jego gorącą miłość i przywiązanie do narodu polskiego zwłaszcza w ciężkich jego chwilach 1920 roku.

Po przemówieniu śliczny i bardzo rzewny wiersz M. Konopnickiej p. t. „Przed sądem“ wygłosił **Lutuś Zychowicz.** Na wyróżnienie zasługiwał również wierszyk „Hołd Ci, misyj Papieżu!“ wygłoszony przez **J. Olesia.** Ponadto pięknemi produkcjami chórowemi popisywała się miejscowa Lutnia, która wykonała na chór męski — „Domine, Domine salvum fac“ i „Ad multos annos“, oraz na chór mieszany — „Tyś jest Piotr — opoka“ i „Łódź Piotrowa“. Następnie odegrano ciekawy obrazek sceniczny z życia Piusa X w jednym akcie znakomicie wyreżyserowany przez **p. Emilię Bilską.** Całość zakończył bardzo ciekawy monolog wypowiedziany przez druchnę **Wandę Sroczankę** w dialekcie śląskim.

Po skończonej akademji **ks. kan. Senko** w serdecznych słowach podziękował **ks. St. Milewskiemu** za pełną poświęcenia pracę około zorganizowania akademji, wykonawcom za bezinteresowny udział w imprezie, a licznie zebranej publiczności za gremjalne przybycie i zadokumentowanie swych uczuć względem Głowy Kościoła. Akademja wywarła na obecnych głębokie i niezatarte wrażenie.

W GRODŹCU.

W ub. niedzielę w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa o godz. 6 wieczorem, w celu uczczenia 12 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbyła się w Grodźcu staraniem parafjalnej akcji katolickiej, akademja papieska. Na wstępie chór kościelny, pod batutą p. **Zajkowskiego,** wykonał „Hymn papieski“. Następnie zagaił akademję **p. inż. Rydel,** poczem chór kościelny odśpiewał pieśń „Piotrowa Łódź“. Skolei **p. inż Rydlowa** wygłosiła referat, mówiąc o działalności Piusa XI, poczem członek S. M. P. M. deklamował wiersz „Pielgrzymi polscy w Watykanie“.

Na dalszy program akademji złożyły się: recytacja chórowa „Łódź Piotrowa“ w wykonaniu dzieci Krucjaty Eucharystycznej, obrazek sceniczny „Przeczucie“ w wykonaniu S. M. P. Ż., recytacja „Śmierć św. Piotra“ b. udatnie wykonana przez członków S. M. P. M., obrazek sceniczny „Zawsze ona“ w wykonaniu dzieci Krucjaty Eucharystycznej, śpiewy chóru kościelnego, przemówienie ks. proboszcza i na zakończenie akademji wspólnie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga“.

W ZĄBKOWICACH.

Dla uczczenia 12 rocznicy koronacji Ojca św., Piusa XI, wdniu 11 b.m. staraniem miejscowego proboszcza, ks. dziekana, J. Plucińskiego i Akcji katolickiej, odbyła się w sali parafjalnej, pięknie w tym celu przystrojonej, uroczysta akademja z następującym programem: krótkie przemówienie prezesa Ligi mężów kat., p. Jackowskiego; piękny i bogaty w treści referat: „O 12 rocznicy“ — w którym p. Bereszko szczególną uwagę zwrócił na przyjaźń wielką, jaką nam, Polakom i Rzeczypospolitej Ojciec św. stale okazywał i okazuje; deklamacja p. H. Bereszkówny („Tyś jest Opoka“ i „Prorok Miłości“); piękne i wzruszające przemówienie p. Z. Grochowskiej, p.t. „Ojciec św., a rodzina“; przekonywujący i zajmujący referat p. Szczypińskiego: „Skąd pochodzi niewiara“ oraz głębokiej i bogatej treści przemówienie ks. dziekana J. Plucińskiego, o znaczeniu 12 rocznicy i koreferat poprzednich przemówień. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Ojca św., odśpiewali zebrani hymn: „My chcemy Boga“.

Wykrycie szajki

PRZEMYTNIKÓW POBOROWYCH.

Policja wydziału śledczego w Katowicach dokonała sensacyjnego aresztowania. Mianowicie po dłuższej obserwacji wywiadowcy przytrzymali w jednym z hotelów 36-letniego **Szmula Hersza Majzlera,** pochodzącego z Sieradza, woj. Łódzkiego, poszukiwanego od dłuższego czasu za przemycanie poborowych oraz osób uchylających się przed ręką sprawiedliwości do Francji i Belgji.

Majzler zamieszkiwał stale w Brukseli, skąd kierował robotą wykonywaną na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przez agentów.

W toku dochodzeń Majzler przyznał się do procederu zbrodniczego i wydał swych wspólników, których aresztowano. Są to **33-letni Moszek Kupersztok,** handlowiec z Sosnowca, Towarowa 3, oraz **Szlama Kalkopf,** lat 40, zam. w Sosnowcu, 1 Maja 12A.

Szajkę oddawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Katowicach, który po przesłuchaniu zatrzymał Majzlera w areszcie śledczym, zaś jego wspólników wypuścił na wolną stopę z równoczesnem oddaniem ich pod dozór policji.

× **NAR. SOCJALIŚCI W CZELADZI, A WYBORY.** Narodowi socjaliści w Czeladzi zaczynają ruszać się obecnie, a dość często odwiedza ich „wódz“. W związku z wyborami do rady miejskiej, nar. socjaliści mają wystąpić z własną listą.

× **W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.** W związku z zatargiem wynikłym na tle zapowiedzianej obniżki płac pracowników tramwajowych w Zagłębiu odbędzie się w b. tygodniu konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Franciszka Monnea w Sosnowcu (1 Maja 225) skradziono dwa zegarki, biżuterję, różne przedmioty oraz 190 zł. Poszkodowany oblicza swe straty na 591 zł.

Ze sklepu Abrama Murowskiego w Sosnowcu (Wspólna 9) skradziono artykuły spożywcze, wartości 300 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SYTUACJA WALUTOWA.

W ostatnich dniach amerykański fundusz interwencyjny wzmógł wydatnie swą akcję. Wskazuje na to zmniejszenie rezerw złota w Banku Francuskim o blisko 2 miljardy franków w ciągu tygodnia, dalej zmniejszenie rezerw w Banku Holenderskim o 59 miljonów w ciągu tygodnia.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że kurs dolara jest wciąż jeszcze o około 2% wyższy od kursu, któryby odpowiadał dewaluacji o 40.94%, zrozumiemy, na jak wielkie trudności napotyka akcja amerykańskiego funduszu wyrównawczego.

Dewaluacja jakiejkolwiek waluty wpływa ujemnie na sytuację innych walut. Obecnie sytuacja jest o tyle zaostrzona, że Ameryka bezpośrednio uderza w banki emisyjne państw europejskich, uszczuplając swemi zakupami ich zapasy złota.

Ze względu na rozmiary akcji amerykańskiej, trzeba stwierdzić, że banki emisyjne kontynentu znajdą się w nieprzyjemnej sytuacji. Obecnie atakuje je bezpośrednio fundusz interwencyjny, wkrótce zaś wystąpią pośrednie następstwa dalszego dewaluowania dolara, polegające na zwiększeniu zdolności konkurencyjnej przemysłu amerykańskiego na rynkach eksportowych.

Tem tłumaczą się usilne starania Anglji, której konkurencja eksportowa amerykańska najwięcej zaszkodzić może, o utrzymanie równego kroku ze Stanami Zjednoczonemi w deprecjonowaniu waluty.

Ostatnio dopiero nastąpiła zwyżka funta szterlinga, którą tłumaczyć można zaniechaniem interwencji funduszu wyrównawczego. Co wpłynęło na tę przerwę? Może Anglja już się obawia dalszej dewaluacji. W szczególności publiczność angielska, która dotychczas zachowuje spokój i uważa, że to nie funt spada, lecz inne waluty idą w górę, może przystąpić do prób zabezpieczenia się przed spadkiem funta, co pociągnęłoby za sobą ucieczkę kapitałów z Anglji?

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę eksperyment czeski, o którym pisaliśmy, będziemy musieli stwierdzić, że sytuacja walutowa komplikuje się bardzo poważnie.

Kronika gospodarcza.

NADZWYCZAAJNA DANINA MAJĄTKOWA. Tygodnik „Polska Gospodarcza“ w zeszycie nr. 7 z dnia 17 bm. podaje wyjaśnienie Ministerstwa skarbu, dotyczące nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej. Otóż, zwolnieniu od nadzwyczajnej daniny majątkowej nie podlegają przedsiębiorstwa, które istniały bez przerwy od 1931 r. do 1933 r. włącznie, choć w międzyczasie zmieniły właściciela, albowiem ustawa o daninie majątkowej bynajmniej nie przepisuje, aby koniecznym warunkiem zaistnienia obowiązku podatkowego był obrót, dokonany przez tę samą osobę. Odmienna interpretacja ustawy mogłaby zresztą spowodować masowe przepisywanie świadectw przemysłowych corocznie na inne osoby i uchylenie się w ten sposób od obowiązku podatkowego. Warunkiem zaistnienia obowiązku podatkowego w odniesieniu do nadzwyczajnej daniny majątkowej jest więc tylko istnienie przedsiębiorstwa bez przerwy w czasokresie 1931—1933, dalej — o ile przedsiębiorstwo zmieniło właściciela — to wykonywanie przez nowego właściciela przedsiębiorstwa w tym samym lokalu, wreszcie ciągłość przedsiębiorstwa co do zbywanych względnie wytwarzanych artykułów.

KRONIKA ZAWIERCIA

Działalność P. C. K. w Zawierciu.

W ub. piątek w sali Rady miejskiej odbyło się walne doroczne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, oddziału w Zawierciu. Zebranie zagaiła prezeska p. dyr. Zofja Banachiewiczowa, prosząc na przewodniczącego p. komisarza J. Szczodrowskiego, sekretarzował p. Góralczyk. Ogólne sprawozdanie z działalności zarządu za rok ub. złożył p. dr. Konrad Pasiebiński. Jak widać ze sprawozdania P. C. K. brał żywy udział w pracach niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu, oraz urzeczywistniono rozdawnictwo mleka dla chorych starców i dzieci. Z akcji tej korzystało około 400 osób dziennie. Przeprowadzono zbiórkę odzieży i bielizny, która została rozdana najbiedniejszym bezrobotnym; Przeprowadzono 3 kursy drużyn ratowniczych i zorganizowano 5 drużyn ratowniczych. W tutejszych szkołach pozakładano koła młodzieży pracujące b. dobrze. Na terenie powiatu oddział posiada kilkanaście kół młodzieży w liczbie około 1000 osób. Zakupiono również ekwipunek przeciwgazowy za zł. 1.375 i t.p. Jak widać, oddział P. C. K. w Zawierciu przejawia nader intensywną działalność, co jest w dużej części zasługą niezmordowanej działaczki na polu społecznem prezeski P. C. K. p. dyr. Zofji Banachiewiczowej. Przedłożony budżet na 1934 r. w sumie zł. 3.415 został zatwierdzony. Sprawozdanie kasowe w zastępstwie skarbniczki, złożyła prezeska p. Z. Banachiewiczowa, komisji rewizyjnej p. Rudolf Szolc. Na wniosek komisji udzielono zarządowi absolutorjum. Na miejsce trzech ustępujących członków zarządu zostali wybrani pp. komisarz J. Szczodrowski, drowa Michnowska i W. Góralczyk. Delegatem na walne zebranie okręgu został wicestarosta p. Franciszek Langert. Następnie zabrał głos przewodniczący, wyrażając podziękowanie prezesce p. dyr. Banachiewiczowej za jej niezmordowaną pracę na polu społecznem i organizacyjnem. Po przemówieniu przewodniczącego zabrał głos wicestarosta p. Fr. Langert, obrazując pracę P. C. K. w Zawierciu, podkreślając przytem, iż społeczeństwo tutejsze wykazuje wielkie zainteresowanie działalnością tutejszego oddziału P. C. K. Ostatni przemawiał dr. Michnowski, apelując do zarządu P.C.K. jak i również do wszystkich lekarzy, aby szerszą opiekę roztoczyli nad gruźlikami na terenie miasta Zawiercia, poczem postawił wniosek o szkolenie drużyn ratowniczych na terenie miasta. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Banachiewiczowa podziękowała obecnym za liczne przybycie na zebranie.

× **Z ZEBRANIA CZŁONKÓW TOW. RZEMIEŚLNICZEGO.** W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa rzemieślniczego w Zawierciu. Zebranie otworzył p. J. Gruszczyński, prezes rzemieślników, poczem do prezydjum weszli pp. przewodniczący S. Dymecki, sekretarz A. Sztos, asesorowie Nowak i Hamerski. Na wniosek zarządu charakter zebrania zmieniono z walnego dorocznego na ogólne, z powodu nieopracowania sprawozdania komisji rewizyjnej, do której na zebraniu zostali wybrani pp. Górecki, Sztos i Kotkowski. Długa i ożywiona dyskusja toczyła się przeważnie na temat zobowiązań Towarzystwa, które wynoszą około 39 tys. zł. Zgromadzenie upoważniło zarząd, do którego dokooptowano pp.: Dymeckiego, Sztosa i Reymonta, do przeprowadzenia pertraktacyj z wierzycielami o redukcji ich pretensji oraz ze Zw. kupców polskich w Zawierciu dla wspólnego ratowania placówki społecznej, jaką jest własny dom rzemieślniczy. Następnie wybrano Komitet wyborczy do Izby rzemieślniczej w Kielcach, do którego weszli pp.: Dymecki, Piekarski, Jagiełłak, Fruta, Skorek, Reymont, Gruszczyński i Kotkowski. Pod koniec zebrania poruszano sprawę zbliżających się wyborów do Rady miejskiej w Zawierciu, nawołując członków do przyłączenia się z kupcami polskimi i właścicielami nieruchomości.

× **WYJAZD DO ZESPOŁÓW PRACY.** Wczoraj wyjechało 50 robotników w wieku przedpoborowym do zespołów pracy do Krakowa pod opieką oficera. Robotnicy ci otrzymywać będą wyżywienie, umundurowanie i t.p. oraz 50 gr. za każdy przepracowany dzień.

× **AKADEMJA KU CZCI OJCA ŚW.** W ub. niedzielę wieczorem w sali Domu ludowego (TAZ) w Zawierciu odbyła się urządzona staraniem parafjalnej Akcji katolickiej z ks. prałatem Zientarą, uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI, z racji 12 rocznicy Jego panowania na Stolicy Apostolskiej. Akademję wobec licznie zgromadzonej publiczności zagaił p. inż. Stanisław Dutka, prezes Akcji katolickiej. Następnie chór Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ pod batutą p. Kazimierza Czapli odśpiewał „Tyś jest Piotr“ (kantata ks. Nodzyńskiego) i „Na opoce“ (ks. Chłondowskiego). Referat p.t. „W 12 rocznicę koronacji Papieża“ wygłosił prof. Pelcez. Recytację p.t. „Quo Vadis - Domine“ wypowiedział E. Utracki, uczeń gimnazjum męskiego. W drugiej części programu uczenice seminarjum państwowego odtworzyły deklamację chórową p.t. „Łódź Piotrowa“. Na specjalne wyróżnienie zasługuje deklamacja uscenizowana „Błogosław Boże“, uczenic gimn. p. Malczewskiej. Wystawiony żywy obrazek „Pani Jasnogórska“ przez S.M.P. wypadł dobrze. Na zakończenie „Lira“ odśpiewała „Piotrową Łódź“ (ks. Chłondowskiego) i „Pasterzu wierny“ (ks. Gajdy).

× **KONFISKATA BRONI.** Policja skonfiskowała Bronisławowi Palurze z Poręby posiadany nielegalnie rewolwer oraz magazyn z trzema nabojami.

× **Z MIESZKANIA** Stanisławy Olszewskiej w Zawierciu (Towarowa 8) skradziono 100 zł., książeczkę P.K.O. na 300 zł. oraz 7 talij kart do gry.

KRONIKA OLKUSZA

× CEMENTOWNIA „WIEK" W OGRODZIEŃCU RUSZA. W dniu wczorajszym cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu, unieruchomiona od dłuższego czasu przyjęła 37 rzemieślników łącznie z robotnikami. Prawdopodobnie z dniem 1 marca r.b. fabryka będzie uruchomiona na dobre, dzięki czemu znajdzie pracę około 300 robotników.

× 5-CIO MINUTOWY STRAJK PROTESTACYJNY. W związku z wypadkami wiedeńskiemi, w dniu wczorajszym o godz. 10 rano wstrzymany został przez robotników fabryki „Olkusz" ruch we wszystkich oddziałach na przeciąg 5 minut. Robotnicy przez ten czas nie oddalali się od warsztatów pracy. Projektowany więc z przemówieniem nie odbył się wskutek interwencji kierownictwa fabryki.

× Z ZEBRANIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W OLKUSZU. Pod przewodnictwem p. F. Majchenkiewicza, odbyło się w ub. niedzielę ogólne zebranie Zw. właścicieli nieruchomości w Olkuszu. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły odczytał prezes Związku p. Romuald Piechowicz, kasowe i komisji rewizyjnej p. Kłyniuk. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano do zarządu 3 członków, a mianowicie pp.: Wal. Chwazika, Pawła Hensoldta i Jana Zimosa, na zastępcę p. Ign. Szymonka. Do komisji rewizyjnej pp.: M. Kłyniuka, Józefa Świątkowskiego i W. Sapiłkę, na zastępcę p. Sziamę Frenkla. Na zebraniu uchwalono m. in. zwrócić się do zarządu miasta o wstawienie do budżetu na r. 1934-5, sumy zł. 6 tys. na oczyszczenie ulic i zwolnienie w ten sposób właścicieli nieruchomości od tego obowiązku, obniżenie ceny dzierżawnej od liczników (75 groszy) do minimum. Poza odczytaniem zmienionej ustawy o wyborach do rad miejskich, obszerniejszej dyskusji na ten temat nie było. Na zebraniu sekretarzował p. Wal. Chwazik.

× WALNE ZEBRANIE P. C. K. w Olkuszu, odbędzie się w 1 marca r.b.

× UKARANI PRZEZ STAROSTWO za nielegalne posiadanie broni: Antoni Opałka z Wolbromia na 100 zł. grzywny lub 4 tyg. aresztu, Wład. Paździor z Manaysc, gm. Cianowice na 50 zł. grzywny, Jan Indyka z Prądnika Korzkiewskiego na 50 zł., Tad. Jaworska z Chechła, gm. Bolesław na 40 zł., Stanisław Barczyk z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec na 30 zł., Aleksander Kwiecień z Lasek Dworskich na 30 zł. i za zakładanie sideł na kuropatwy Stanisław Pasek z Sułoszowej na 3 tygodnie aresztu.

× SKAZANIE MŁODOCIANEGO OSZUSTA. Sąd grodzki w Olkuszu skazał na pół roku więzienia mieszkańca wsi Glewiec pow. Miechowskiego, 20-letniego Bolesława Taczałę, za kradzież walizki z żywnością jednemu z uczniów szkoły rzemieślniczej w Olkuszu. Po wybraniu z walizki żywności, w którą uczeń zaopatrzony był na cały miesiąc, Taczała pustą walizkę oddał na przechowanie na dworcu kolejowym w Będzinie. Na przewodzie sądowym wyszły na jaw ciekawe i wyrafinowane oszustwa Taczały, który dzięki swemu sprytowi wprowadził w błąd dowództwa 82 p. p. i 5 p. strzelców konnych służąc w obydwóch pułkach przez pewien czas nie będąc wcale poborowym. Podstępem wyłudził od pewnego księdza w Wilnie 40 zł. jako syn jednego z gospodarzy sąsiadujących z rodziną księdza w Miechowskiem. Pozatem Taczała poszukiwany jest przez szereg sądów za oszustwa i jazdę koleją bez biletu na kresach. Młodociany oszust przez dwa lata był praktykantem w gminie Igołomja pow. Miechowskiego.

Z CAŁEJ POLSKI.

ZGON GEN. RZĄDKOWSKIEGO.

W sobotę zmarł w majątku Suchorzew pod Pleszewem w wieku 74 lat generał broni w stanie spoczynku Jan Rządkowski. W 1914 r. gen. Rządkowski był twórcą „Legjonu Puławskiego", a następnie dowodził brygadą Strzelców Polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządkowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzyminem, gdzie gen. Rządkowski odznaczył się niezwykłem bohaterstwem. Po zawarciu pokoju gen. Rządkowski był przez parę lat dowódcą O. K. Łódź. Pogrzeb ś. p. gen. Rządkowskiego odbył się w poniedziałek.

WIELKA GDYNIA.

W Gdyni odbyło się pod przewodnictwem komisarza Rządu mgr. Sokoła siedmiogodzinne posiedzenie rady miejskiej o historycznem dla Gdyni znaczeniu, w którem odczytano i przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz zamknięcie rachunkowe za lata od 1926 do 1932-33. Jest to wynik kilkumiesięcznej żmudnej pracy członków komisji rewizyjnej oraz połączonych komisyj radzieckich zmierzających w myśl wskazań i zaleceń kom. Rządu — z jednej strony do zamknięcia przeszłości gospodarki m. Gdyni w formie uporządkowanej, z drugiej zaś strony do rozpoczęcia przyszłej działalności zarządu miasta na zdrowych podstawach. Na zakończenie zaapelował komisarz Rządu do radnych miasta w myśl zasady, wygłoszonej na wstępie tego przemówienia prosząc o uformalizowanie przeszłości i przejście nad nią do przyszłości Wielkiej Gdyni.

UŁASKAWIONY MORDERCA.

Przed wojskowym Sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się w trybie doraźnym rozprawa karna przeciwko strzelcowi 56 p. p. Józefowi Janikowi z Krotoszyna, dezerterowi, który zabił stróża nocnego, Przybylska, i ciężko ranił posterunkowego policji, Martynę. Sąd wojskowy wydał wyrok, skazujący Janika na karę śmierci przez rozstrzelanie. P. Prezydent skorzystał z prawa łaski, i zamienił Janikowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

LITWINI WYKUPUJĄ POLSKĄ NIERUCHOMOŚĆ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Akcja ofensywna ekonomiczna Litwinów na Wileńszczyźnie jest w całej pełni. Według dotychczasowych obliczeń w ręce Litwinów przeszło w Wilnie 13 domów murowanych. W Święcianach, Lidzie, Grodnie, Suwałkach, Oranach i innych miejscowościach województw kresowych Litwini nabyli 28 domów murowanych i 62 drewnianych. Prócz tego nabyto 18 majątków ziemskich i 32 folwarki. Koszta nabytych nieruchomości w ciągu 1933 r. wynoszą 3.328.659 zł. Na rok 1934 Litwini preliminują 2 miljony dolarów na kupno dalszych nieruchomości, organizację szpitalnictwa, spółdzielń, kolonij letnich i t. d.

WŚCIEKŁY PIES POKĄSAŁ LUDZI W KOŚCIELE.

18 b. m. wałęsający się pies w Pawłowie powiatu katowickiego wpadł do tamtejszego kościoła w czasie odbywającego się nabożeństwa i pokąsał kilka osób, oraz porozdzierał ubrania. M. in. ukąsił on w prawą rękę kolejarza Lazara Jana z Pawłowa, który usiłował psa z kościoła usunąć. Ponieważ pies był silnie podejrzany o wściekliznę, gdyż w drodze do Kończyc skąd pochodzi pokąsał również kilka osób, zastrzelono go. O wypadku powiadomiono miejscowego lekarza weterynarji oraz władze celem ustalenia, czy istotnie pies był wściekły. Właściciela psa dotychczas nie odnaleziono.

Moda na potwora.

Czechosłowacki przemysł bizuteryjny i galanteryjny wyzyskał popularność rzekomego potwora z Loch-Ness i puścił w obieg niezliczoną ilość drobnych wyrobów z kryształu górskiego granatów i innych kamieni oraz z metalów, wyobrażających smoka szkockiego; są to przyciski na biurko, broszki, postumenty, sygnety, spinki, breloki etc. etc. Również przemysł gumowy wypuścił na rynek moc balonów, piłek, pływaków imitujących formą potwora z Loch-Ness. Wyroby te cieszą się ogromnem powodzeniem.

STRZAŁY NA ZIELONEJ GRANICY.

Postrzelenie dwóch przemytników z Zagłębia Dąbrowskiego.

Onegdaj wieczorem o godz. 22 usiłowała przekroczyć zieloną granicę pod Maciejkowicami wieloosobowa szajka przemytników. Podzieleni na grupy przemytnicy uderzyli na obsadzony przez silny patrol strażników odcinek graniczny koło dworca Antoniowiec i nie licząc się z tem wpadli w zasadzkę.

Następna grupa przemytników przypuszczając, iż strażnicy odeszli z zatrzymanymi do Urzędu celnego ponowiła w niespełna pół godziny próbę przedostania się do Polski. Przemytnicy natrafili jednak na zdecydowany opór strażników, którzy przypuściwszy ich na niewielką odległość wezwali do zatrzymania się. Wezwanie nie odniosło skutku, wobec czego padło kilkanaście strzałów.

Kule zraniły w nogę Ludwika Rutkowskiego z Sosnowca, (Pekin 5) oraz w rękę Jana Białeckiego z Wojkowic Komornych (Staszica 12). Rannych przemytników przewieziono do szpitala powiatowego w Szarleju. Na szczęście rany lekkie.

Przy tej okazji zatrzymali strażnicy pozostałych przemytników w liczbie 7. Okazało się, że część szajki pozostała po stronie niemieckiej, odczekała odpowiednią chwilę i o godz. 3 rano przekroczyła granicę pod Maciejkowicami. Przemytników spotkał jednak ten sam los, zostali bowiem zatrzymani. Ogólnie w ciągu nocy zatrzymali strażnicy 23 przemytników, przeważnie mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, od których odebrano łącznie 126 kg. pomarańcz, 2 kg. sacharyny, 30 kg. migdałów, oraz około 45 kg. mączki kokosowej, orzechów i t. d.

Tej samej nocy o godz. 3 nad ranem zatrzymali strażnicy pod Brzozowicami Stanisława Kozłowskiego z Czeladzi, od którego odebrano 15 kg. migdałów.

Pod Brzezinami dostali się w zastawioną przez „zielonków" pułapkę Władysław Sarnik z Czeladzi, Władysław Grzegorczyk z Grodźca, którzy mieli ze sobą 6 kg. pomarańcz i trzy farmuchy gumowe oraz nieco później Franciszek Podraza z Czeladzi.

Ujęciu szajki przemytników towarzyszyły liczne strzały, bowiem strażnicy po bezskutecznych wezwaniach do zatrzymania się użyli broni palnej. Strzały nie były celne.

Od zatrzymanych przemytników odebrano 54 kg. pięknych pomarańcz, które zdeponowano w urzędzie celnym w Brzezinach Śl.

Na szosie pod Bobrownikami w pow. będzińskim, natknęli się strażnicy na idących od granicy z towarem niemieckim mieszkańców Bobrownik Eugenjusza i Marję Miodków oraz Klarę Październiak. Przemytnicy dźwigali 27 i pół kg. pomarańcz z któremi musieli zawrócić z drogi by je złożyć w urzędzie celnym.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

62

— Tyle pieniędzy... — zanosiła się Nika.

— O pieniądze ci idzie? Toż to głupstwo — odetchnął z ulgą pan Zygmunt.

— Okradli mnie.... o, o, o!

— Ile ci potrzeba — zapytał pan Zygmunt, sięgając do portfelu. Chętnie ci pożyczę. Czemu odrazu mi nie mówisz, że jesteś w kłopocie.

— Dużo... nie... nie śmiem powiedzieć...

— Wszystko ci dam, co mam — rzekł pan Zygmunt, otwierając portfel i wykładając pieniądze na stół. Sto... pięćdziesiąt.... jest sześćset osiemdziesiąt.

Płacz Niki wzmógł się do spazmów.

— Za mało? — zapytał pan Zygmunt i jego spalone na bronz czoło przecięła nikła zmarszczka. — Ile ci potrzeba?

Nika łkała, nie odpowiadając. Asia zaś spoglądała bacznie na czoło pana Zygmunta.

— Ile? — powtórzył bez humoru pan Zygmunt. — Jeżeli to takie ważne, to pojadę do Warszawy wczesnym pociągiem i wrócę nad wieczorem. Ile? Tysiąc?

— Nie, tyle wystarczy — wyszlochała Nika, oplatając mu szyję bronzowemi ramionami — tylko ja nie mogę wziąć, bo kiedyhym oddała?

— Ależ, cóż znowu — rzekł z entuzjazmem pan Zygmunt. Już piesek się o to główka nie boli. Zaciągasz u mnie pożyczkę długoterminową. No, buziaka!

Roześmiał się z zadowoleniem.

Następny dzień kosztował Nikę dużo nerwów. Zygmunt się nie pokazał: Pomimo całej wiary w jego „wierność", bała się, że wysoka „pożyczka" trochę go ochłodziła. Asia straszyła ją niemiłosiernie:

— Widziałam jak się namarszczył, jakeś mu się przymówiła. Może mu się nie podobało, że go tak nabrałaś, i nie wróci...

— Cicho bądź! — wrzasnęła ze złością siostra. — Już i tak mam dosyć strapień!

Krysię zapytała:

— Gdzie Wieliński? Jeszcze go dziś nie widziałam. Czy wyjechał? Dobrzeby było, bo łazi za mną jak cień i zanudza swoją miłością. Dobry kolega, co? Z Bodkiem licho wie, co się teraz dzieje, a on mu tu wchodzi w drogę. Nagadałam mu do słuchu. Ale!... śmiał się, że ty na niego lecisz. Nie wierz mu, Krychna!

Krysia, słuchając tej złej gadaniny, bladła i czerwieniała. Była oburzona na bezczelną intrygantkę, lecz pomimo wszystko w serce jej zakradł się jad wątpliwości.

Tego dnia pisma przyniosły entuzjastyczne wiadomości o brawurowym locie porucznika Szreniawy, który zostawił za sobą daleko wszystkich współzawodników i był już bliski ostatecznego sukcesu.

Hala chodziła jak nieprzytomna. Radość rozsadzała jej piersi, neutralizując chwilowo rozpacz i gorycz. Była tak podniecona, że znosiła bez wielkiego przymusu nawet widok Niki, która pokazywała jej kartki od narzeczonego, wysyłane z każdego miejsca lądowania. Tem bardziej, że spotkało ją wielkie szczęście, gdyż w kartce do siostry Szreniawa przesłał i jej „przyjacielskie serdeczności". Zdarzyło się to pierwszy raz i biedna Hala walczyła rozpaczliwie z szaloną wyobraźnią, która narzucała jej oszałamiające obrazy niewiarogodnej nadziei.

Zygmunt się pokazał. Był w Warszawie. Przywiózł pierścionek z ładnym brylantem. Nika zrobiła mu awanturę, że ją prześladuje, że przecież mając narzeczonego, nie może przyjąć drugiego pierścionka zaręczynowego. Pan Zygmunt, ogromnie potulny, postawił się bardzo ostro i powiedział jej, że przecież sama go zachęcała. Asia wyraziła się później, że widocznie przez te „głupie pieniądze" nabrał takiej pewności siebie. Nika była oburzona. Odpowiedziała z godnością, że nie jest „żadnem czupiradłem", żeby potrzebować ludzi ciągnąć i że jeżeli ona się już „panu dziedzicowi" nie podoba, to może wrócić do Krysi. Pan Zygmunt potarmosił sobie czuprynę, zaklął się, że tylko ją kocha, obiecał poprawę i cierpliwość i zmusił na pojednanie do potajemnego przyjęcia pierścionka, na którym była wyryta wewnątrz data i misternie z sobą splecione litery M. i Z.

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

„POŚMIEJMY SIĘ... W ŚRODĘ!“

W popołudniowej audycji muzyki lekkiej, która nadana będzie w środę 21 bm. o godz. 16.55 weźmie udział jeden z najwybitniejszych artystów rewjowych, Ludwik Lawiński, którego zarówno monologi, jak i piosenki mają w sobie zawsze porcję niezawodnego humoru.

KWARTET POLSKI I JÓZEF TURCZYŃSKI W RADJO.

W środę 21 bm. o godz. 16.20 w kameralnym koncercie muzyki polskiej weźmie udział zasłużony na polu szerzenia kultury muzycznej zespół kameralny „Kwartet polski“ oraz ceniony pianista Józef Turczyński. Wykonana będzie środkowa część (Andante religioso) z kwartetu smyczkowego K. Statkowskiego oraz kwartet fortepianowy J. Zarembskiego, znakomitego kompozytora naszego, które utwory coraz częściej pojawiać się zaczynają w programach koncertowych.

SONETY KRYMSKIE W RADJO.

W środę 21 bm. o godz. 21.15 rozgłośnia stołeczna nadaje w całości piękne „Sonety Krymskie“ Adama Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki. Wykonawcami będą: chór „Lutnia“, orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Piotra Maszyńskiego, oraz tenor Adam Dobosz.

WTOREK 20 LUTEGO.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej (Warszawa). 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 D. c. koncertu. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert zespołu jazzowego Adama Furmańskiego (Warszawa). 16.25 Skrzynka PKO. 16.40 „Kącik językowy“ — prelegent prof. Stanisław Słoński (Warszawa). 16.55 Muzyka. 17.10 Recital fortepianowy Juljusza Isserlisa (Warszawa). 17.50 Pogawędka Cioci Hali z dziećmi. 18.00 Odczyt pt. „Budownictwo w miastach nowoczesnych“ wygł. p. Antoni Pomian. 18.20 Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz (Warszawa). 18.35 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Władysław Miedniak: Gawęda wędkarska. 19.25 Feljeton z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 „Cosi fan tutte“ („Takie one wszystkie“) opera komiczna w 2 akt. W. A. Mozarta, tekst Lorenza da Ponte (tłum. St. Roya). 21.25 Kwadrans literacki: „Jak przyszła Itaris“ — legenda Mieczysława Wemerta (Warszawa). 21.40 D. c. opery. 22.40 Muzyka taneczna z dancingu „Adria“ w Warszawie.



857

W poniedziałek 19 lutego o godzinie 6-ej i pół rano odbyło się w kościele parafjalnym na Pogoni nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Janiny z Fabijanowskich Grudzińskiej

zmarłej w Orawce 19.8.33 r. w 26 roku życia i tamże pochowanej — o czem zawiadamiają

RODZICE, CÓRECZKA,
1125 SIOSTRA, BRAT

JAK W KINIE.

— Jak się się podobało wczoraj w operze?
— O, bardzo! Wciąż grała muzyka, zupełnie jak w kinie!

SPORT

10 KLUBÓW W LIDZE.

Na walnem zgromadzeniu P.Z.P.N., o którem pisaliśmy wczoraj, między innemi postanowiono zmniejszyć ligę państwową do 10 klubów z tem, że w roku 1934-35 spadają dwa kluby, a wchodzi jeden, od r. 1936 zaś wchodzić będą do Ligi mistrz i wicemistrz Ligi; utrzymać karencję graczy, a złagodzić jedynie przepisy co do graczy, przenoszących się służbowo do innego okręgu. Przy Okręgowych Kolegiach Sędziów powołana zostanie specjalna komisja dyscyplinarna, złożona z przedstawicieli okręgu OKS'u. Dalej utworzony zostanie przy poszczególnych OZPN wydział propagandy.

PORAŻKA CRACOVII.

W niedzielę Cracovia rozegrała mecz piłkarski w Królewskiej Hucie z tamtejszym Amatorskim klubem sportowym. Zawody zakończyły się sromotną porażką Cracovii w stosunku 7:0 (5:0).

DYSKWALIFIKACJA SZTEKKERA.

Centralny Związek zapaśników polskich zdyskwalifikował b. mistrza świata i b. mistrza Polski Teodora Sztekkera. W motywach Związek podkreśla nieetyczne postępowanie wobec kolegów i niewywiązywanie się z zobowiązań finansowych.

TERMINARZ ZAWODÓW ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO.

Na drugiem zebraniu zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, które odbyło się w dniu 13 bm. w Katowicach, Pocztowa 11 między innemi zatwierdzono terminarz zawodów, opracowany przez komisję sportową, a organizowanych przez S. O. Z. L. A.

Terminarz ten zostaje otwarty „Biegiem Polonji“ w dniu 25 marca, w Katowicach, 8 kwietnia — propagandowy bieg naprzełaj o mistrzostwo okręgu zorganizowanie tego biegu przydzielone będzie S. T. S. Strzale w Sosnowcu, o ile klub ten wytyczy odpowiednią trasę na terenie Sosnowca. W tym celu kierownictwo sekcji wszczyna w najbliższych dniach odpowiednie kroki, jeśli okaże się, że trasa nie będzie odpowiadała wymaganiom, bieg ten zostanie przydzielony do Bielska.

W dniu 27 maja odbędą się mistrzostwa klasy „C“ panów i „juniorów“ w Król.-Hucie, 3-go czerwca 10-cio lecie Ś. O. Z. L. A., 10-go czerwca mistrzostwo klasy „B“ pań i panów w Katowicach, 17 czerwca mistrzostwo klasy „A“ pań i panów w Szopienicach 24 czerwca trójmecz „Śląsk — Kraków — Łódź“ w Katowicach, 2 września „Maraton o mistrz. Polski“, 15 lipca wyjazd reprezentacji Śląska do Wilna, 5 sierpnia pięciobój pań i dziesięciobój panów w Król.-Hucie, 12 sierpnia zawody międzym. Katowic — Król.-Huta w Katowicach, 9 września międzymiastowe zawody Katowice — Częstochowa, 16 września pięciobój panów i trójbój pań o mistrzostwo okręgu, na wniosek kierownika sekcji lekkoatletycznej S. T. S. „Strzała“ Jeziorowskiego będącego jednocześnie członkiem zarządu Ś.O.Z.L.A. mistrzostwa te zostały przydzielone do Sosnowca a organizację polecono „Strzale“.

Jak z powyższego można wnioskować przyszły sezon lekkoatletyczny będzie obfitował w szereg bardzo ciekawych zawodów, których część została przydzielona do Sosnowca. Jeśli do tego weźmiemy pod uwagę terminarz zawodów międzyklubowych, który w najbliższym czasie zostanie opracowany przez pp. kierowników poszczególnych klubów, to przekonamy się, że miejscowy klub „Strzała“ dbając i propagandę i popularyzację sportu lekkoatletycznego ma w swym programie sprowadzenie do Sosnowca poważnych zespołów śląskich jak „Stadjon“, „Pogoń“ oraz inne kluby wspomnianego okręgu.

Członek kom. propagandowej Ś.O.Z.L.A.

BRYNICA — JEDNOŚĆ 1:12.

W ub. niedzielę czeladzka Brynica gościła na Śląsku, gdzie rozegrała mecz z Jednością w Michałkowicach. Do zawodów tych Brynica wystawiła skład rezerwowy, przegrywając w stosunku 12:1.

ZAWODY PING-PONGOWE

zostały rozegrane onegdaj między sekcjami St. M. P. Strzemieszyce, a Klubem Sportowym „Brygadą“ w lokalu Brygady. Wynik 6:1 na korzyść Brygady. Klub sportowy Brygada posiada już swój lokal, inwentarz, sprzęt sportowy, stół ping-pongowy, co świadczy o ruchliwości zarządu i członków.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Niwa“ w Grodźcu została rozwiązana mocą postanowienia Sędziego Rejestrowego w Sosnowcu z dnia 13.1 1934 r. i obecnie znajduje się w stanie likwidacji. W myśl par. 76 ustawy o spółdzielniach wzywa się wierzycieli by zgłosili swoje pretensje u podpisanych likwidatorów do 5 tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w niniejszem piśmie. Likwidatorowie Spółdzielni Rolniczo - Handlowej — „Niwa“ w Grodźcu w likwidacji St. Morak, R. Dróżdż, Fl. Cyja. 1122

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ“

firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

TAPICER

przyjmuje obstalunki i reperacje po bardzo niskiej cenie. Marjan Czubana Fel. Perla 17 1106

SAMOTNYM,

chronicznie chorym, stały pobyt tanio. Sanatorjum „Salus“ — Kraków. 1058

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 334

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ

linoleum używane. — Zgłoszenia w Administracji K. Z. pod „Linoleum“. 1470

PLAC

narożny niewielki centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny“. 1047

LOKALE

2 POKOJE

z kuchnią na pierwszym piętrze do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 6. 1104

DO WYNAJĘCIA

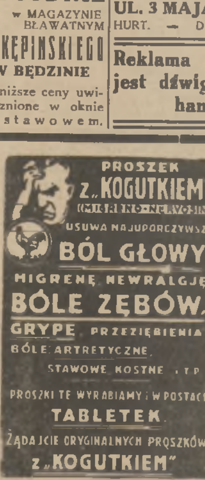
zaraz ew. od 1 marca r.b. w domu przy ul. Marjackiej naprzeciwko gimnazj. Staszica 3 mieszkania: 4 pokojowe, 3 pokojowe i 1 pokojowe z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wszystko solidnie odnowione. Wiadomość telefon Nr. 72. 1134

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁ

książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu, Stanisław Fijałkowski z Grodźca. 1100

Reklama jest dźwignią handlu.



858

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. SZYMAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI